



Lekcja windsurfingu
z mistrzem świata Pawłem
Tarnowskim dla zwycięzców
konkursu „Sport – moja pasja” » 6

Leopoldyna Stawecka, dowódca
oddziałów Ochotniczej Legii
Kobiet, porucznik Legionów
Polskich i serafikta » 22

„Smaki polskich regionów” –
wygraj kartę podarunkową na rejs
promem Stena Line w konkursie
zorganizowanym przez SKEF » 28



BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 172 PAŹDZIERNIK 2019 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA

KASA WRACA

Nawet 150 zł miesięcznie!



Czytaj na str. 11

Czy można wydawać pieniądze na zakupy i jednocześnie otrzymywać zwrot ich części? Niemożliwe? Odpowiedź jest prosta: wystarczy przystąpić do programu „KASA WRACA”, dzięki czemu można otrzymać nawet 150 zł zwrotu na swój rachunek płatniczy. Należy tylko płacić kartą Visa Kasy Stefczyka w wybranych punktach handlowo-usługowych.

SŁOWO od prezesa



Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,

13 października, w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, demokratycznie zdecydujemy, jaka wizja rozwoju naszej Ojczyzny będzie realizowana przez najbliższe cztery lata. Dzięki demokracji mamy możliwość wyboru. Pytanie: czy dostatecznie korzystamy z tej możliwości? Zbyt wielu Polaków uważa, że ich głos nic nie znaczy, że jeden głos nie ma wpływu na wynik wyborów, a przez to na naszą codzienność, na rzeczywistość, w której przychodzi nam żyć. Czy rzeczywiście? Użyjmy wyobraźni. Wisła, najdłuższa polska rzeka, wypływa z dwóch źródeł na zachodnim stoku Baraniej Góry w Beskidzie Śląskim. Czy ktoś, kto nigdy nie widział ujścia Wisły do Bątku, patrząc na Czarną Wisetkę lub Białą Wisetkę, jest w stanie wyobrazić sobie, ogrom jej delty? Na tej samej zasadzie wielu naszym rodakom trudno jest wyobrazić sobie jak wielką siłę sprawczą mają pojedyncze karty do głosowania, przemnożone przez liczbę urn wyborczych, przez 41 okręgów w wyborach do Sejmu, przez 100 okręgów w wyborach do Senatu. Ta siła każdorazowo decyduje o jakości naszego życia. Dlatego 13 października idźmy głosować. Spełnijmy swój obywatelski obowiązek, ale przede wszystkim zdecydujemy, w jakiej Polsce chcemy żyć.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 270 000 000 zł
depozyty

5 210 000 000 zł
pożyczki

6 780 000 000 zł
aktywa

373
placówki

868 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA SIERPIEŃ 2019 ROKU

20 koncertów w 11 miejscowościach przez 11 dni

XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża 2019 jest unikalną imprezą umożliwiającą szeroki kontakt z muzyką klasyczną, operową i popularną. Co roku gromadzi wielu wykonawców scen operowych i operetkowych z Polski i zagranicy. Festiwal kolejny raz wsparta Fundacja Stefczyka.



FOT. ORGANIZATOR

To wyjątkowa impreza gwarantująca publiczności szeroki wachlarz doznań artystycznych, konfrontująca tradycję i nowoczesność. Jego idea narodziła się z inicjatywy łomżanina Jacka Szymańskiego. Każdego roku starannie dobierany jest repertuar i miejsca koncertów. Na znakomitą większość z nich wstęp jest bezpłatny. Zapraszani goście, patronaty znanych i cenionych osobowości regionu oraz stale rosnąca grupa widzów potwierdzają rangę festiwalu.

Festiwal charakteryzuje różnorodność miejsc, począwszy od koncertów w kościołach, urzędach, po koncerty na otwartych przestrzeniach. Każde z tych miejsc nadaje niepowtarzalny klimat tym koncertom, a także jest w stanie pomieścić odpowiednią liczbę osób, nie ograniczając tym samym dostępu wszystkim chętnym – mówi Jarosław Cholewicki, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, który organizuje festiwal.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki z okazji 200. rocznicy urodzin twórcy Opery Narodowej. W związku z tym podczas tegorocznego festiwalu obejrzą i wysłuchają Państwo sceniczną projekcję opery „Hrabina” tego kompozytora. Podczas koncertów kameralnych rozbrzmiewały pieśni S. Moniuszki oraz innych polskich kompozytorów, którzy byli jego uczniami. Zaistniała też muzyka organowa, oratoryjno-kantatowa oraz – jak każdego roku – muzyka popularna – wylicza dr Jacek Szymański, dyrektor artystyczny XXVI Międzynarodowego Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża 2019.

W tym roku festiwal przez jedenaście letnich dni gościł w jedenastu miejscowościach. Były to: Suwałki, Łomża, Śniadowo, Łapy, Jedwabne, Drozdowo, Stawiski, Kolno, Augustów, Rajgród, Zabiele.

Jesienna Zaratka

Październik i pogoda za oknem dają nam jasno do zrozumienia, że teraz możemy zająć się odkładanymi dotychczas sprawami. Wakacje za nami, więc nic nie powinno nam przeszkadzać w przeprowadzeniu koniecznych prac na przykład związanych z modernizacją domu. Nawet jeżeli wystąpi problem z opróżnionym przez wakacje portfelem, można go szybko rozwiązać dzięki Pożyczce Zaratka.

Kiedy jesienią planujemy nowe inwestycje, często okazuje się, że po wakacjach znowu musimy oszczędniej gospodarować naszym budżetem. Wydaje się, że znowu będziemy musieli odłożyć zakup sprzętu kuchennego, telewizora, remont mieszkania czy chociażby zakup komputerów czy tabletów dla najmłodszych. Jednak warto pamiętać, że świetną pomocą w uzupełnieniu braków w portfelu jest Pożyczka Zaratka.

Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka to możliwość otrzymania niedużych pieniędzy na uzupełnienie domowego budżetu. To także dobre rozwiązanie, kiedy nie chcemy płacić przy tym wysokich miesięcznych rat. W ramach Pożyczki Zaratka można otrzymać 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 złotych z miesięczną ratą wynoszącą tylko 25 złotych za każdy pożyczony 1000 złotych. Łatwo więc samodzielnie obliczyć wysokość miesięcznej spłaty dla poszczególnych

kwot pożyczki. Ponadto prowizja wynosi 0 zł, natomiast oprocentowanie nominalne to tylko 9%, a okres spłaty – 48 miesięcy.

Dodatkową korzyścią Pożyczki Zaratka jest szybki czas jej otrzymania. Nie trzeba wcześniej starać się o zaświadczenie o dochodach np. w swoim zakładzie pracy – wystarczy w placówce Kasy okazać dowód tożsamości oraz podpisać oświadczenie o zarobkach. Wstępną informację kredytową otrzymamy nawet w 15 minut.

Atuty Pożyczki Zaratka:

- niska rata – tylko 25 zł miesięcznej spłaty za każdy pożyczony 1000 zł!
- 0 zł prowizji
- dowolny cel kredytowania
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia

W celu zawarcia umowy na Pożyczkę Zaratka lub uzyskania szczegółowych informacji na jej temat Kasa Stefczyka zaprasza do placówek.

Pożyczka Zaratka dostępna jest wyłącznie dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04. 2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizja 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizja 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



Weź Pożyczkę Zaratka!

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek przez telefon lub w placówce**

Rata to **25 zł** miesięcznie za każdy pożyczony **1000 zł**

kasastefczyka.pl

801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie

Senator Grzegorz Bierecki: dobra propozycja dla rodzin i seniorów

Nasze propozycje dotyczące kolejnych programów społecznych, infrastrukturalnych i podatkowych są efektem żmudnej pracy wielu osób. Wszystko tu jest przemyślane i wyliczone, w przeciwieństwie do opinii „ekspertów” opozycji, którzy już cztery lata temu wieścili nam gospodarczą katastrofę. Zamiast katastrofy mamy najlepszy gospodarczo czas dla Polski – mówi Grzegorz Bierecki, przewodniczący senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

W ostatnich tygodniach Prawo i Sprawiedliwość przedstawia kolejne elementy programu, który zostanie wdrożony, jeśli partia Jarosława Kaczyńskiego wygra wybory. Najnowszym z nich jest plan radykalnej poprawy w ochronie zdrowia. Zakłada on podwojenie wydatków na zdrowie w porównaniu do tych, jakie obowiązywały w czasie koalicji PO–PSL. 2 miliardy złotych zaplanowano na modernizację szpitali – zostanie stworzony specjalny fundusz, z którego realizowane będą tego typu inwestycje.

Pomoc dla mniejszych szpitali

– To bardzo ważna kwestia zwłaszcza dla mniejszych szpitali, działających w miastach powiatowych. Dzięki funduszowi będą one miały wreszcie środki na modernizację, zakup nowoczesnego sprzętu. Po raz kolejny pokazujemy, że zależy nam na zrównoważonym rozwoju Polski – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Według PiS każdy Polak powinien mieć możliwość przeprowadzenia za darmo i w wygodny sposób badań kontrolnych. Dzięki szybkiemu wykrywaniu chorób będą one łatwiejsze do wyleczenia. W Polsce powstanie też wysokospecjalistyczne centrum onkologiczne na bazie działającego od lat 70. Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Czeką go rewitalizacja i rozbudowa warta 1 mld zł.

Lepsza opieka nad seniorami

Wielkie wsparcie mają otrzymać seniorzy i osoby niepełnosprawne. Poza dotychczasowymi udogodnieniami (bezpłatne leki, dodatkowa emerytura, wyższe świadczenia dla niepełnosprawnych) wprowadzona

”

Do końca 2021 roku każdy emeryt będzie mógł liczyć na dwie dodatkowe emerytury rocznie. PiS zapowiada też walkę o wyrównanie dopłat do hektara dla polskich rolników do poziomu zachodniej Europy.



FOT. ANDRZEJ WIKTOR/FRATRIA.PL

zostanie koordynacja opieki nad starszymi Polakami. Nie będzie na przykład powiatu bez dziennego domu opieki nad seniorami, lepsza będzie opieka domowa.

Wcześniej PiS przedstawiło szczegóły polityki płacowej, podatkowej i społecznej. Partia Jarosława Kaczyńskiego chce podniesienia pensji minimalnej do 3000 zł na koniec 2020 r. i do 4000 zł na koniec 2023 r. Do końca 2021 roku każdy emeryt będzie mógł liczyć na dwie dodatkowe emerytury rocznie. PiS zapowiada też walkę o wyrównanie dopłat do hektara dla polskich rolników do poziomu zachodniej Europy. Dużą wagę partia rządząca przykładła wciąż do kwestii infrastruktury. Szansą dla mniejszych miast ma być program budowy 100 obwodnic – to nie tylko ułatwi życie mieszkańcom tych miejscowości, ale także zwiększy ich atrakcyjność inwestycyjną.

Rozwój bez długów

– Jednocześnie udało się stworzyć pierwszy w historii współczesnej Polski zrównoważony budżet. Oznacza to, że zdecydowanie zwiększając wydatki, nie zadłużamy państwa. To ostateczny dowód na to, że w Polsce można dobrze gospodarować finansami, że ukrócenie patologii to po prostu lepsze życie dla wszystkich Polaków – komentuje w rozmowie z „Czasem Stefczyka” senator Grzegorz Bierecki, twórca odrodzenia polskich kas kredytowych.

Konkurs Stypendialny

Rok szkolny to nie tylko konieczność uczęszczania na lekcje czy wykłady, lecz także czas realizacji pasji. Często młodzi ludzie wkładają wiele wysiłku, poświęcają wolny czas na samokształcenie i poszerzanie horyzontów. Takie zaangażowanie we własny rozwój zasługuje na szczególne wsparcie, dlatego Kasa Stefczyka proponuje najzdolniejszym uczniom i studentom udział w Konkursie Stypendialnym.



FOT. 123RF.COM

To już XII edycja Konkursu Stypendialnego, który organizowany jest przez Kasę Stefczyka przy współpracy ze Stowarzyszeniem Krzewienia Edukacji Finansowej i Fundacją im. Franciszka Stefczyka, będącej fundatorem stypendiów dla najwybitniejszych uczniów.

Konkurs jest skierowany do uczniów klas VII i VIII szkoły podstawowej, uczniów szkół średnich, a także studentów uczelni wyższych. W tym roku uczestnicy konkursu mają szansę otrzymać miesięczne stypendium w wysokości 250 zł (uczniowie szkół podstawowych i średnich) lub 350 zł (studenci).

Aby wziąć udział w konkursie, należy złożyć odpowiedni wniosek (dostępny na stronie internetowej kasastefczyka.pl w zakładce „Konkursy/ Konkurs Stypendialny”), w którym oprócz wpisania podstawowych danych należy wykazać swoje osiągnięcia. W przypadku uczniów niepełnoletnich wymagana jest również zgoda rodzica lub opiekuna prawnego wraz z uzasadnieniem kandydatury ucznia. Uczestnikiem Konkursu Stypendialnego może być osoba, która posiada członkostwo w Kasie Stefczyka od co najmniej 6 miesięcy, zaś w przypadku osób niepełnoletnich – Członkiem Kasy powinien być przynajmniej jeden z jego rodziców lub opiekun prawny.

W procesie wyboru stypendystów członkowie komisji zwracają uwagę nie tylko na to, by kandydat miał dobre wyniki w nauce, ale także na jego pozaszkolne aktywności. Wysoko oceniane są działania na rzecz społeczności lokalnych, poświęcanie swojego czasu dla innych, uczestnictwo w akcjach charytatywnych, np. w ramach wolontariatu. Komisja ocenia również podejmowanie działań na polu naukowym, realizację pasji służących także innym – dzieciom czy osobom starszym.

Zgłoszenia do Konkursu Stypendialnego należy przesyłać do 15 listopada 2019 r. drogą elektroniczną na adres: konkurs.stypendialny@kasastefczyka.pl lub pocztą: Kasa Stefczyka, ul. Legionów 126, 81-472 Gdynia z dopiskiem: „Konkurs Stypendialny”. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej kasastefczyka.pl w zakładce „Konkursy/ Konkurs Stypendialny”.



FOT. APELLA

Sport – moja pasja

Zakończył się konkurs „Sport – moja pasja” polegający na przedstawieniu w postaci zdjęcia lub filmu swojej pasji, którą jest sport. Zwycięzcy w ramach nagrody wzięli udział w lekcji windsurfingu przeprowadzonej przez mistrza świata Pawła Tarnowskiego.

W konkursie wzięły udział osoby, których pasją jest bieganie, boks, MMA, kite-surfing, jazda na rowerze oraz windsurfing. Najciekawsze prace przysłali, a co za tym idzie – zostali laureatami konkursu: Monika Pilkiewicz, Angelika Krzysztoforska, Daniel Otkąła i Dawid Zdrojewski. Zwycięzcy zyskali w ten sposób możliwość treningu z naszym znakomitym windsurferem Pawłem Tarnowskim, którego karierę od wielu lat wspiera Fundacja Stefczyka.

Trening odbył się na początku września w Klubie Żeglarskim Ergo Hestia Sopot. Jego uczestnicy najpierw zapoznali się na plaży z teorią windsurfingu i sprzętem do jego uprawiania. Po tym wstępie wyszli na wodę, by spróbować tej przygody

w praktyce. Towarzyszył im rzecz jasna Paweł Tarnowski. Po treningu laureaci konkursu zjedli w restauracji smaczny posiłek w towarzystwie mistrza, po nim był czas na rozmowę, podczas której mistrz odpowiadał na pytania młodych adeptów sportu. Spotkanie zakończyło się wspólnymi fotkami.

Windsurfing to wspaniały, ale trudny sport, wymagający wyrzeczeń i kształtujący charakter. Paweł Tarnowski w poszukiwaniu idealnych miejsc treningowych zwiedza cały świat i uczestniczy w międzynarodowych zawodach. Żeglarsztwo zaczął uprawiać jako 10-latek w Sopotkim Klubie Żeglarskim. Już w czasach juniorskich początków talentem przyszłego mistrza zainteresowała się Kasa Stefczyka i zaczęła wspierać

młodego sportowca. Do dzisiaj mistrz może liczyć na sponsoring Fundacji Stefczyka.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że mistrz na każdych zawodach z dumą przypina do żagla nie tylko biało-czerwoną banderę, lecz także logo Kasy Stefczyka. W ten sposób krzewi na światowych akwenach zarówno polskie tradycje żeglarskie, jak i dokonania społeczności Członków Kasy Stefczyka.

Wśród ostatnich sukcesów jest złoty medal mistrzostw Polski RS:X 2019 zdobyty latem tego roku w Gdyni. Wcześniej, w 2018 Paweł Tarnowski zajął drugie miejsce w regatach o Puchar Księżniczki Zofii na Majorce, a w 2017 zdobył Puchar Świata w Żeglarskim w Gamagōri w Japonii – w klasie RS:X. To tylko część jego dokonań.

Paweł Tarnowski o ciekawostkach związanych z treningami

– W ciągu tygodnia trenuję (średniorocznie) ok. 20 h. Podczas bardziej intensywnych okresów jest to ponad 20 godzin treningu, natomiast są tygodnie, gdy trenuję nieco mniej. Jako że żeglarstwo deskowe to bardzo wymagający sport, a na sukces składa się bardzo wiele czynników, zawodnik musi być dobrze przygotowany pod wieloma względami. Silne i dynamiczne ciało, dobrze dopasowany sprzęt oraz technika prowadzenia deski, jak również umiejętne wykorzystywanie zmian wiatru i taktyczne rozgrywanie wyścigów – to elementy, które trzeba regularnie ćwiczyć poprzez treningi na wodzie, jak również przygotowanie motoryczne na lądzie. To treningi biegowe, interwały, długie wybiegania, siłownia, rower, maszyna do wiosłowania (concept2), treningi wytrzymałości siłowej itp. Treningi techniczne to opanowywanie sztuki żeglarskiej (taktyka oraz strategia wyścigu), to trening umiejętnego posługiwania się przepisami regatowymi, treningi mentalne, przygotowania psychologiczne oraz wizualizacje itp.

Najsilniejszy wiatr, przy jakim pływałem, przekraczał 50 węzłów, czyli prawie 100 km/h. Kilka lat temu podczas treningu zdarzyła mi się dość nietypowa sytuacja. Wiał mocny sztormowy wiatr. Razem z kolegami pływaliliśmy tego dnia w Gdańsku, niedaleko portu w Górkach Zachodnich. Oni pływali na windsurfingu, a ja na kitesurfingu. Fala była bardzo duża, prosto z morza. W pewnej chwili dostrzegliśmy w oddali dwóch topiących się ludzi. Okazało się, że było to dwóch żeglarzy, którzy wypadli z łódki, płynąc z Helu do Gdańska. Koledzy na deskach windsurfingowych użyczyli rozbitkom swoich desek, aby mogli się na nich podeprzeć i złapać oddech, ale nie mieli technicznej możliwości holować ich do brzegu. Na kitesurfingu jest to możliwe. Momentalnie zorganizowaliśmy szybką akcję ratunkową. Koledzy na windsurfingu zostali przy młodszym żeglarzu, który miał nieco więcej sił, ja zacząłem holować do brzegu starszego, który nie był już w stanie o własnych siłach unosić się na wodzie. Następnie zholowałem młodszego rozbitka i akcja, choć bardzo, bardzo spontaniczna, wyszła sprawnie. Uratowaliśmy tym ludziom życie, a jacht, z którego wypadli, został przypadkowo namierzony kilka dni po ustaniu sztormu kilkaset kilometrów dalej.



FOT. APELLA

Ważna informacja

Z dniem 1 maja 2019 r. nastąpiła zmiana wszystkich numerów rachunków w Kasie Stefczyka

Daty, o których należy pamiętać

1.05.2019 r.

od tej daty **funkcjonują nowe numery** rachunków, na które należy realizować wpłaty

8.02.2020 r.

do tej daty wpłaty dokonane na dotychczasowe numery rachunków będą **przekierowywane na nowe numery rachunków**

WAŻNE!

O zmianie numeru rachunku płatniczego należy poinformować wszystkie podmioty, osoby fizyczne, które przelewają środki na Państwa konto, a w szczególności:

- pracodawcę
- organy wypłacające świadczenie emerytalne/rentowe
- urząd skarbowy
- inny bank lub Kasę, jeśli posiadają w nich Państwo zdefiniowane zlecenie stałe do Kasy Stefczyka
- w zależności od swojej sytuacji należy powiadomić również: miejski ośrodek pomocy społecznej, urząd gminy, urząd miasta, najemcę mieszkania, pomoc socjalną, uczelnię przesyłającą stypendium, towarzystwa ubezpieczeniowe, domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych itp.

W przypadku pytań zapraszamy do najbliższej placówki Kasy Stefczyka lub prosimy o kontakt pod numerem infolinii **801 600 100**.

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

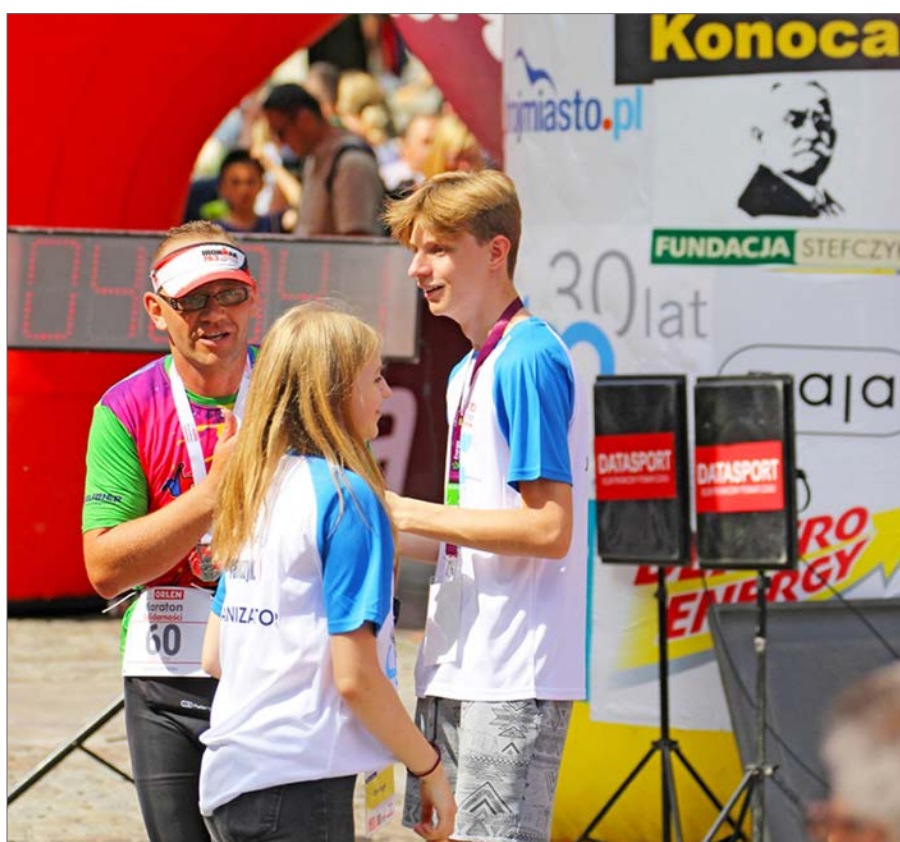


KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

XXV ORLEN Maraton „Solidarności” Gdynia-Sopot-Gdańsk

Na starcie pojawiło się blisko 800 maratończyków z 30 krajów. Dla wielu start w tej imprezie ma wymiar głównie patriotyczny. Maraton – jak co roku – wsparła Fundacja Stefczyka.



Bieg nawiązuje to trudu kurierów, którzy przynosili meldunki między stoczniami Gdańska i Gdyni. Trasa prowadzi przez całe Trójmiasto, przypominając poległych na wybrzeżu w grudniu 1970 r. i strajki sierpniowe 1980 r. To także upamiętnienie Bitwy Warszawskiej 1920 r. i Święto Wojska Polskiego, a w kościele celebrowane jest Wniebowzięcie NMP, w tradycji zwane świętem Matki Bożej Zielnej. Zanim maratończycy rozpoczęli swoje zmagania, tradycyjnie odbył się uroczysty apel pod pomnikiem Ofiar Grudnia '70.

Przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” – Krzysztof Dośła powiedział: „Po raz 25. będziecie przemierzać trasę tego maratonu. Trasę, na której 39 lat temu biegali nasi koledzy pomiędzy stoczniami, przekazując w ten sposób informacje o sytuacji strajkujących największych zakładów na Wybrzeżu. Za chwilę zaczniecie bieg od pomnika, który upamiętnia przelaną krew, krew Polaków, w drodze naszego narodu do wolności. To niezwykle ważne dla nas wszystkich, dla całej Polski daty, upamiętnione naszym biegiem”.

Po raz pierwszy Orlen Maraton „Solidarności” objął patronatem prezydent Andrzej Duda, który skierował do biegaczy następujące słowa: „Z wyrazami uznania dla Stowarzyszenia Maratonu »Solidarność« i Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ »Solidarność« za wartościową inicjatywę sportową, przypominającą wydarzenia z czasów zmagania Polaków o wolną i suwerenną Rzeczpospolitą, w przekonaniu, że jubileuszowa edycja biegu, będącego hołdem dla ofiar Grudnia 1970 i upamiętnieniem strajków sierpniowych 1980 roku, staje się dla wszystkich biorących w nim udział zachętą do refleksji nad wartościami i ideałami, o które upominali się strajkujący. Z życzeniami kolejnych udanych przedsięwzięć, kształtujących patriotyczne i obywatelskie postawy Polaków”.

Wśród obecnych byli także Roman Kuzimski – wiceprzewodniczący Regionu Gdańskiego, poseł Janusz Śniadek i wiceprezydent Gdyni Michał Guć.

Gotowość biegaczy do startu, składając meldunek władzom lokalnym i związkowym, wyraził dyrektor maratonu, pan Kazimierz Zimny,

biegacz, medalista olimpijski z Rzymu (1960). Trzeba dodać, że pan Kazimierz jest pomysłodawcą rozgrywania biegu na dystansie maratonu i pełni obowiązki dyrektora... od pierwszej edycji. Widać było, jak bardzo wzruszający był to dla niego moment.

Atrakcją pierwszych kilometrów była możliwość przebiegnięcia przez port w Gdyni, m.in. obok „Daru Pomorza” i ORP „Błyskawica”. Ostatnie kilometry, już w Gdańsku, to ogromny trud, ale też duże przeżycie dla wielu maratończyków. Pojawiają się charakterystyczne żurawie, a dalej trasa prowadzi przez II Bramę Stoczni Gdańskiej, obok Sali BHP i pomnika Poległych Stoczników. Biegowy trud wieńczy meta znajdująca się przy Fontannie Neptuna, obok Ratusza i Dworu Artusa na Długim Targu w otoczeniu gdańskich kamieniczek. Na Głównym Mieście biegacze witają tłumy turystów.

Najlepiej trudne warunki zniósł Kenijczyk, Isaac Kimutai Ngeno, który triumfował w czasie 2:20:31. Drugie miejsce wywalczył jego rodak, Evans Kipngetch – 2:27:16. Na trzecim miejscu dobiegł najlepszy z Polaków, ubiegłoroczny zwycięzca Rafał Czarnecki z Bliżyna – 2:28:35.

Wśród kobiet najszybsza była Kenijka Gladys Jepkurui – 2:48:57. Drugie miejsce zajęła żona Rafała Czarneckiego, Lidia Czarnecka z wynikiem 2:55:18. Trzeci stopień podium przypadł Patrycji Włodarczyk z Gdyni – 3:02:50.

Źródło: www.maratongdansk.pl

Fot. Dorota i Wojciech Szota, Radosław Przybyłek



**Dziel się
tym, co
najlepsze!**

**Poleć Kasę Stefczyka
rodzinie i znajomym**

**Zyskaj
nawet
500 zł!**

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Promocja „Poleć Nas!” Edycja IV, skierowana do pełnoletnich Klientów Kasy, obowiązująca od 2.01.2019 r., została przedłużona do 31.12.2019 r. Spełnij warunki promocji. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl. Łączna wartość nagród dla jednego uczestnika (polecającego) jest ograniczona do kwoty 500 zł w okresie trwania promocji w danym roku kalendarzowym. Za polecenie jednej osoby osoba polecająca może otrzymać tylko jedną nagrodę (50 zł), niezależnie od ilości zawartych przez poleconego z Kasą umów o świadczenie usług.

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęci informowania Klientów o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w sierpniu 2019 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

SIERPIEŃ 2019

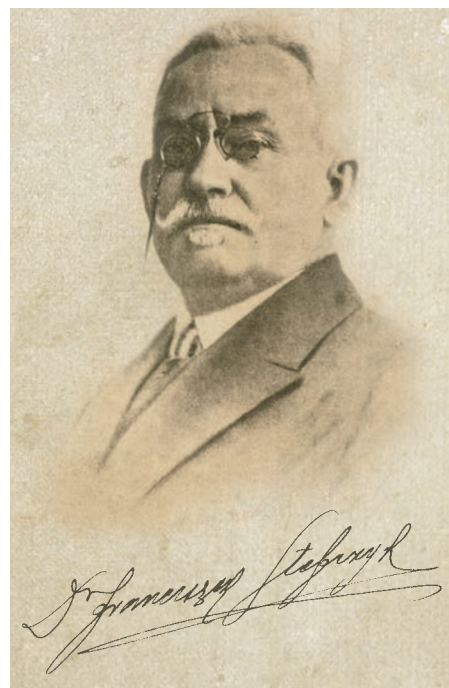
W sierpniu posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

- 6 sierpnia,
- 13 sierpnia,
- 20 sierpnia,
- 26 sierpnia.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
 2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
 - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;
 - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:
 - sfinansowanie kosztów podróży dla rodziny z Kazachstanu – pomoc w przyjeździe dzieci do Polski celem kontynuowania nauki,
 - sponsoring Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci, który odbył się w dniach 26–28 września 2019,
 - sponsoring rozgrywek hokejowych w sezonie 2019/2020 Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014 S.A.;
 - c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.
- Promocja „KASA WRACA”** – w ramach promocji można uzyskać nawet 150 zł miesięcznie! To proste – trzeba płacić kartą Visa w aptekach, kinach oraz na stacjach benzynowych. Aby przystąpić do promocji, należy spełniać następujące warunki:

- Posiadać rachunek płatniczy IKS Classic oraz wydaną do niego aktywną kartę płatniczą Visa.
 - Posiadać miesięczny wpływ na rachunek płatniczy IKS Classic w Kasie w kwocie nie niższej niż 1500 zł z rachunku innego niż własny w Kasie.
 - Zalogować się do aplikacji dedykowanej promocji – przystąpić do promocji, wyrazić wszystkie wymagane zgody marketingowe, zgody związane z promocją oraz potwierdzić fakt zapoznania się z regulaminem promocji.
 - Wykonać transakcję bezgotówkową (płatność kartą płatniczą Visa wydaną do rachunku IKS Classic) na kwotę nie niższą niż 100 zł (jednorazowa transakcja) na stacji benzynowej lub w aptece lub w kinie.
3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
 - ✓ zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
 - umowy o świadczenie usługi bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka,
 - regulaminu świadczenia usługi bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka,
 - oświadczenia o miejscu zamieszkania dla celów podatkowych,
 - oświadczenia o rezydencji podatkowej posiadacza rachunku indywidualnego,
 - oświadczenia o rezydencji podatkowej posiadacza rachunku podmiotu,
 - oświadczenia o rezydencji podatkowej osoby kontrolującej;
 - ✓ zmiany wysokości stopy oprocentowania aktywnych rachunków lokat z oprocentowaniem opartym o wskaźnik inflacji (CPI);
 - ✓ zatwierdzenia zmiany Tabeli Prowizji i Opłat dla rachunków bieżących dla fundacji – zmiana porządkowa;
 - ✓ zatwierdzenia zmiany Tabeli Prowizji i Opłat dla rachunków bieżących dla podmiotów – zmiana porządkowa;
 - ✓ wprowadzenia druków ubezpieczeniowych do stosowania w celach ewidencyjno-organizacyjnych;
 - ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia formuły produktu Linia Pożyczkowa;



- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu; zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka, m.in.: PR18/03 Procedura zwrotu nieautoryzowanych transakcji płatniczych, wyd. I; PR23/01 Przeprowadzenie Testu Systemu Wylizania, wyd. I; PRO2.04.01/14 Procedura obsługi Kart Visa, wyd. XIII; PRO2.04.01/30 Procedura obsługi Kart Visa Business, Metodyki analizy zdolności kredytowej i weryfikacji dokumentacji kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, wyd. V;
- ✓ przeniesienie placówki mieszczącej się w Gdyni przy ul. Kartuskiej 6 do nowej siedziby przy ul. Gniewskiej 21;
- ✓ przeniesienie placówki mieszczącej się w Policach przy ul. Zamenhofa 44BCD do nowej siedziby przy ul. Bankowej 16G;
- ✓ przeniesienie placówki mieszczącej się w Łodzi przy ul. Zielonej 45 do nowej siedziby przy ul. Zielonej 31;
- ✓ zamknięcia placówek partnerskich znajdujących się w Bieruniu przy ul. Granitowej 8, w Pyskowicach przy ul. Wojska Polskiego 2C, w Jaworze przy ul. Chrobrego 4.

KASA WRACA – nawet 150 zł miesięcznie!

Czy można wydawać pieniądze, robiąc zakupy, i jednocześnie otrzymywać zwrot ich części? Wydaje się niemożliwe. A jednak jest prawdziwe. Odpowiedź jest prosta: wystarczy przystąpić do programu „KASA WRACA”, dzięki czemu można otrzymać nawet 150 zł zwrotu na swój rachunek płatniczy. Należy tylko płacić kartą Visa Kasy Stefczyka w wybranych punktach handlowo-usługowych.

150 zł miesięcznie za to, że się płaci kartą Visa Kasy Stefczyka, to naprawdę atrakcyjna promocja. Warto z niej skorzystać tym bardziej, że w promocji brane są pod uwagę płatności kartą dokonane na stacjach benzynowych, aptekach i kinach, czyli w miejscach, gdzie i tak „zostawiamy pieniądze”.

Na czym polega promocja „KASA WRACA”?

Każdy Klient Kasy Stefczyka, który weźmie udział w promocji, otrzyma zwrot części środków wydanych przy użyciu karty Visa w kinach, aptekach czy na stacjach benzynowych. Od każdej transakcji dokonanej w tych punktach na kwotę min. 100 zł Kasa Stefczyka prześle na rachunek płatniczy IKS Classic

uczestnika promocji 2% wartości tej transakcji (ale nie więcej niż 50 zł miesięcznie). Łącznie za płatności uwzględnione w promocji w danym miesiącu można otrzymać nawet 150 zł.

Jak wziąć udział w promocji „KASA WRACA”?

W promocji mogą wziąć udział Klienci Kasy Stefczyka, którzy posiadają rachunek płatniczy IKS Classic, wydaną do niego kartę płatniczą Visa oraz mają wpływy na ten rachunek w kwocie nie niższej niż 1500 zł miesięczne z rachunku innego niż własny w Kasie.

Należy także zgłosić swój udział w promocji. Można to zrobić w placówce Kasy bądź przez stronę www.kasastefczyka.pl – na podstronie Konkursy/ Promocja „KASA WRACA” – przez

podanie numeru członkowskiego, 3 ostatnich cyfr PESEL, numeru telefonu oraz zatwierdzenie wymaganych zgód. Nowi Klienci Kasy Stefczyka również mogą zgłosić swój udział w promocji, jednak mogą to zrobić najwcześniej następnego dnia po przystąpieniu do Kasy.

Należy pamiętać, że w promocji brane są pod uwagę płatności dokonane kartą Visa Kasy Stefczyka za transakcje w aptekach, kinach i na stacjach benzynowych – przy czym jednorazowa wartość transakcji dokonanych w tych punktach nie może być niższa niż 100 zł.

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

Zyskaj nawet
150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz
nawet 150 zł co miesiąc.
Sprawdź szczegóły!



kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

Zawsze u siebie

Emerycie, Rencisto, odbierz **50 zł**

**Spełnij warunki
i skorzystaj z promocji „Senior z wpływem”**

Jeżeli swoje świadczenie zaczniesz teraz przelewać na swój rachunek płatniczy w Kasie Stefczyka, otrzymasz od nas jednorazowo **50 złotych**.

Dbamy o naszych seniorów!



Przyjdź do najbliższej placówki lub wejdź na **www.kasastefczyka.pl** i dowiedz się więcej!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

 **KASA** STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Szczegółowe warunki udziału w promocji „Senior z wpływem” określa jej regulamin dostępny w placówkach oraz na stronie www.kasastefczyka.pl. Promocja „Senior z wpływem” trwa od 1.05.2019 r. do 31.12.2019 r.

Pożyczka Fit

Z przejściowym brakiem pieniędzy coraz częściej radzimy sobie, sięgając po pożyczkę. Może się jednak zdarzyć, że spłata zaciągniętych zobowiązań może blokować nasze plany. Najlepszym wówczas wyjściem jest zrobienie porządku z finansami. W tym pomoże Pożyczka Fit w Kasie Stefczyka.

Kiedy spłacamy kilka pożyczek, może się zdarzyć, że staniemy się niewolnikami zaciągniętych zobowiązań, które pochłaniają znaczną część miesięcznego wynagrodzenia. Nie jest również rzadkie zaciąganie pożyczek na spłatę już istniejących długów. W sytuacjach podbramkowych jesteśmy w stanie zgodzić się nawet na niekorzystne warunki oferty kredytodawcy, byleby móc zrealizować plany. Gdy nasza zdolność kredytowa jest już nadszarpnięta, jesteśmy bardziej narażeni na zawarcie niekorzystnych zobowiązań.

Warto w takiej sytuacji uporządkować swoje finanse, na przykład dzięki Pożyczce Fit w Kasie Stefczyka. Ale czy to możliwe? Nowa pożyczka, gdy już spłacamy stare zobowiązania? Tak – Pożyczka Fit to konsolidacja. Warto więc przypomnieć, co to jest i jakie są atuty tego rozwiązania.

Konsolidacja to zaciągnięcie jednego nowego zobowiązania celem spłaty dotychczasowych. Takie rozwiązanie jest więc najlepszym wyjściem dla osób, które posiadają już kilka zobowiązań w różnych instytucjach finansowych i chciałyby je połączyć w jedno. Dzięki pożyczce konsolidacyjnej płaci się tylko jedną ratę w miesiącu, a nie jak do tej pory – kilka. Ponadto warunki nowej pożyczki mogą być na tyle atrakcyjne, że kwota miesięcznej raty może być niższa niż suma miesięcznych rat wynikających ze zobowiązań, które zostały skonsolidowane.

Kasa Stefczyka wychodzi więc z atrakcyjną propozycją, która nie tylko pozwoli zaprowadzić nad chaosem związanym z miesięcznymi ratami, ale również wyposaży w środki pozwalające na zaspokojenie bieżących potrzeb. Pożyczka Fit przeznaczona jest na spłatę zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych, np. pożyczek gotówkowych, pożyczek ratalnych, kredytów samochodowych, kart kredytowych, linii pożyczkowych czy debetów w rachunkach płatniczych. Pożyczkę Fit można otrzymać w kwocie od 1 tys. zł nawet do 160 tys. zł, na okres od 12 do 120 miesięcy. Istotnym atutem tej pożyczki jest brak prowizji, a oprocentowanie nominalne wynosi tylko 6%.



Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocento-

wania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Jakie są korzyści Pożyczki Fit? Tak samo proste, jak sama konsolidacja:

- miesięcznie jedna rata zamiast wielu do spłaty
- możliwość zmniejszenia wysokości sumy rat dotychczas spłacanych zobowiązań
- 0 zł prowizji
- RRSO – 6,23%
- możliwości wyboru dnia spłaty miesięcznej raty
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Ubezpieczenie mieszkaniowe

Pogoda za oknem sprawia, że częściej myślimy o zabezpieczeniu swojego majątku. Silne wichury połączone z ulewnymi deszczami są jesienią przyczyną wielu szkód – od wybitych okien po zerwane dachy domów. Nierzadko też w czasie nawałnic ze strachem myślimy o naszych domach letniskowych czy grobach bliskich. Już powstanie samej szkody jest dużym problemem, nie mówiąc o kosztach związanych z naprawami. Warto pomyśleć o ubezpieczeniu – a SALTUS Ubezpieczenia proponuje, by do ochrony majątku podejść kompleksowo.

Obecnie chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że intensywne zjawiska pogodowe w coraz większym stopniu narażają nasz majątek na szkody. Szczególnie nieprzyjemna pod tym względem jest jesień i zima. W tym czasie wzrasta także wskaźnik włamań i kradzieży, większa jest liczba zalań czy pożarów. Czas więc pomyśleć o ubezpieczeniu mieszkania, a przy tym mieć na względzie, że nasz majątek to nierzadko także domek letniskowy czy budynki gospodarcze. Na zniszczenia czy dewastacje narażone są też groby naszych bliskich, których odnowa jest często bardzo kosztowna. Najlepiej więc zadbać o ubezpieczenie majątku – i zrobić to kompleksowo, co umożliwia SALTUS Ubezpieczenia.

Ubezpieczenie mieszkaniowe **MÓJ DOM** od SALTUS Ubezpieczenia to oferta bardzo szeroka. Oprócz podstawowego zakresu obejmuje dodatkowe opcje – warto je rozważyć lub przynajmniej na ich podstawie zobaczyć, na jakie szkody możemy być narażeni. Często bowiem jest tak, że wybieramy podstawowe ubezpieczenie, nie mając świadomości, że chroni ono tylko część naszego majątku i to nie zawsze tę większą.

Podstawowa polisa ubezpieczeniowa **Mój Dom** od SALTUS Ubezpieczenia obejmuje szkody powstałe w wskutek zdarzeń losowych takich jak np.: pożar, uderzenia pioruna, wybuch, huragan, trzęsienie ziemi, uderzenie pojazdu, upadek drzewa, zalanie czy skutki powstałe bezpośrednio podczas akcji gaśniczej lub ratowniczej. Takie ubezpieczenie mieszkania lub domu jednorodzinnego to jednak tylko tzw. „ubezpieczenie murów”, które zwykle jest konieczne do zabezpieczenia kredytu mieszkaniowego.

Do podstawowej polisy ubezpieczenia można dokupić **DODATKOWE OPCJE**, które będą obejmowały ochronę ruchomości domowych. Dotyczy to sprzętu elektronicznego czy kuchennego, ale także stałych elementów, np. podłogi, drzwi, meble wbudowane na stałe czy zabudowa kuchenna. Jest także opcja rozszerzenia tej ochrony o antyki, dzieła sztuki i cenne kolekcje. Dodatkowo ubezpieczyć można także architekturę ogrodową – ławki, fontanny czy elementy oświetlenia zewnętrznego, a także okna i szyby w naszym domu od



FOT. 123RF.COM

pęknięcia i stłuczenia. Ważna jest także opcja rozszerzenia polisy o ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i rozboju.

OCHRONA GROBÓW NASZYCH BLISKICH. Często się zdarza, że kiedy przed świętem zmarłych udajemy się na cmentarz, by posprzątać groby rodzinne, stajemy przed zniszczonym pomnikiem nagrobnym. Zwykle przyczyniają się do tego siły natury powodujące powalenia drzew czy powodzie, ale niestety także ludzie. Wybierając polisę **Mój Dom** w SALTUS Ubezpieczenia mamy dodatkową możliwość objąć ochroną nagrobki naszych bliskich. Dzięki niej można liczyć na środki, które pozwolą przeprowadzić kosztowną naprawę. Z tego powodu opcja ta jest coraz częściej kupowana przez ubezpieczających mieszkania.

Polisa **Mój Dom** daje także możliwość dodatkowego **UBEZPIECZENIA DOMKU LETNISKOWEGO** oraz budynków gospodarczych i zewnętrznych elementów anteny satelitarnej. Ponadto istnieje możliwość objęcia ochroną domu w budowie. Proces budowy domu łączy się ze zwiększonym ryzykiem niechcianych zdarzeń i wypadków, które mogą rujnować nas finansowo. Dobrze jest pomyśleć z góry o przygotowaniu się na taką sytuację,

dzięki czemu nawet w przypadku zniszczeń lub kradzieży można szybko stanąć na nogi i kontynuować rozpoczęte prace.

DODATKOWE OC I ASSISTANCE. Istotnym elementem ubezpieczenia powinno być OC w życiu prywatnym, które sprawdza się, gdy zostanie wyrządzona krzywda osobie trzeciej. Taką szkodą może być np. zalanie mieszkania sąsiada, stłuczenie mu szyby przez nasze dzieci bawiące się na podwórku czy zanieczyszczenie spowodowane przez zwierzęta domowe. Dzięki tej opcji nie musimy pokrywać szkód z własnej kieszeni, bo zajmie się tym ubezpieczyciel.

Oprócz podstawowego pakietu, SALTUS Ubezpieczenia przygotował dodatkowy gratisowy pakiet „Assistance w Domu”. Jest to szereg bezpłatnych usług fachowców, którzy pomogą w razie usterek, np. cieknącej rury, awarii instalacji elektrycznej albo zacinającego się zamka w drzwiach. Dzięki temu rozwiązaniu usunięciem awarii zajmie się ubezpieczyciel, przysyłając właściwego fachowca.

Ubezpieczenie Mój Dom dostępne jest w placówkach Kasy Stefczyka, gdzie pracownicy udzielą wszelkich informacji i dobiorą najkorzystniejszy wariant ubezpieczenia mieszkaniowego.

Program wyborczy kontra „sześciopak”, czyli o tym, kto traktuje wyborców poważnie

Dwie konwencje po kolei: 6 września Platformy i 7 września PiS pokazują, że obie partie postanowiły skierować swoją główną ofertę do zwykłego wyborcy. Mało ideologii, za to sporo obietnic lepszego życia. Jednak w tej rywalizacji zdecydowanie wygrywa PiS. Nie tylko dlatego, że ma lepszy słuch społeczny, ale przede wszystkim dlatego, że – w przeciwieństwie do PO – wywiązuje się z podjętych zobowiązań.

Symbolem konwencji PO pozostanie na długo Małgorzata Kidawa-Błońska i rzucone przez nią pytanie: gdzie jest nasz program? Miało być dowcipnie, a nieoczekiwanie wyszła autokompromitacja. Bo cały program PO sprowadza się do zdania: odsunąć PiS od władzy. Nawet czołowi działacze tej partii nie wiedzą, co właściwie PO ma do zaproponowania wyborcom, nie potrafią – jak pokazał to telewizyjny występ Marcina Świąćckiego – przypomnieć sobie, jak brzmi ich hasło wyborcze, a sam Grzegorz Schetyna nie wie, co zawiera „sześciopak”, czyli sześć punktów programu wyborczego jego własnej partii. Skupieni w największych metropoliach nie mają za grosz wyczucia nastrojów społecznych, nie rozumieją oczekiwań i problemów

wobec wyborców. Z kolei cała historia PO to – jak zauważył Jarosław Kaczyński – ignorowanie swoich własnych obietnic. Drobnym, aczkolwiek wymownym przykładem może być sprawa 50-proc. kosztów uzysku u twórców. Dziś PO obiecuje przywrócenie tego przywileju. Tymczasem to Donald Tusk pozbawił twórców sporej części ich dochodów. Naprawiają błąd? Nie, po prostu uważają, że wyborca jest tak nierozgarnięty, że już wszystkiego zapomniał. Podobnie jest z ofertą darmowego Internetu. Jak trafnie zauważył premier Morawiecki, ofertę taką składa dziś partia, która pół roku temu głosowała za ACTA2.

Zapowiedzi PiS dotyczące stopniowego zwiększenia płacy minimalnej, wsparcia emerytów i rolników nie są cyniczną kalkulacją

na niskich kosztach pracy. W tej kategorii i tak przegrały z Bangladeszem, Wietnamem i Filipinami. Zresztą zdaje się naszą aspiracją jest rywalizować w przyszłości z Europą Zachodnią, a nie z krajami rozwijającymi się. I sama „niewidzialna ręka rynku” nie rozwiąże problemu strukturalnego zapóźnienia.

Swoje wątpliwości zgłaszają też niektórzy lewicowi komentatorzy. Zwracają oni uwagę na istotny fakt, że zwiększenie dochodów osobistych odbywa się kosztem zapasów usług publicznych i że nawet nieco większe pensje nie pozwolą większości społeczeństwa kupować tych usług na wolnym rynku. Dostrzegam i ja ten problem, jednak jedyne możliwe rozwiązanie, jakim jest zwiększenie obciążeń podatkowych, nie wchodzi dziś w rachubę. Nie dlatego, że jest bezzasadne, ale dlatego, że nie ma na to przyzwolenia społecznego. I dzieląc lewicową troskę nad stanem usług publicznych, zauważam jednocześnie, że na takie rozwiązania potrzeba nam więcej czasu. Bo ściągać wyższe podatki można, ale najpierw trzeba mieć skąd. Zatem dopiero wzrost ogólnej zamożności społeczeństwa jest warunkiem przyszłej odbudowy usług publicznych.

Dyskusja, jaka pojawiła się wokół programu PiS, w tym również różne krytyczne uwagi, wskazuje, że propozycje PiS – w odróżnieniu od oferty PO – są traktowane przez opinię publiczną poważnie. Bo debata pojawia się tylko wtedy, gdy jest nad czym debatować. I to jest jeszcze jeden dowód przewagi PiS nad konkurencją.

Źródło: wPolityce.pl

”

Nawet czołowi działacze tej partii nie wiedzą, co właściwie PO ma do zaproponowania wyborcom.

ludzi. Wymowne jest tu zresztą samo hasło „sześciopaku” Schetyny, wyrażające przekonanie, że lud chętnie kupi coś, co nawiązuje nazwą do zgrzewki piwa, i nie będzie wnikał w szczegóły, bo jest na to zbyt głupi. Mając taki stosunek do potencjalnych wyborców, trudno oczekiwać pozytywnej reakcji. W tym sensie rację ma Stanisław Janecki, który twierdzi, że wysunięcie Kidawy-Błońskiej na czoło kampanii wynika z tego, że Schetyna jest już pewien porażki wyborczej i chce się z kimś podzielić odpowiedzialnością.

Kolejną kwestią jest wiarygodność. Tutaj PiS bije na głowę swoich rywali z PO. W ciągu czterech lat swoich rządów PiS udowodniło, że konsekwentnie realizuje zobowiązania podjęte

w rodzaju: jaki jeszcze ochłap im rzucić, aby na nas zagłosowali. One wynikają z realnego rozeznania potrzeb społecznych. Oczywiście pojawiają się zastrzeżenia, że wzrost płacy minimalnej utrudni rentowność wielu przedsiębiorstw. Tego argumentu nie można całkiem lekceważyć, ale – z drugiej strony – warto pamiętać, że przedsiębiorcy, w odróżnieniu od pracowników najemnych, mają już rozliczne przywileje, takie jak podatek liniowy czy możliwość rozliczania VAT. Zatem, choćby w duchu solidaryzmu, do którego odwołał się Jarosław Kaczyński, należałoby nieco ulżyć także tym, którzy żyją z pracy najemnej. Ten problem ma zresztą charakter strukturalny, bowiem nie da się już dalej ciągnąć gospodarki



Konrad Kołodziejewski
Publicysta tygodnika „Sieci” i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Życiu” oraz w „Nowym Państwie”.

Jutro nie będzie lepsze dla PO i PSL. Z „kamieni kupy” budowano państwo biedy i wykluczenia najuboższych

Rząd PO–PSL z „kamieni kupy” budował państwo biedy i wykluczenia najuboższych, PIS chce budować państwo dobrobytu, budząc państwo i jego instytucje z zimowego snu. Tak jak 500 plus nie było rozdawnictwem i przekupywaniem wyborców, ale sensowną inwestycją w przyszłość, tak wyższa płaca minimalna i wyższe emerytury oraz wzrost wynagrodzeń Polaków to nie żadna łaska i populizm, ale konieczność i zwykła ekonomiczna rozumność.

Jutro nie będzie lepsze dla PO i KO, bo dziś liczy się konkret, a konkretne propozycje dla Polaków ma właśnie dziś PIS. Jutro będzie dla POKO i PSL tylko gorsze, bo nadal nie mają żadnego pomysłu na sukces Polski i Polaków, a ich propozycji wyborczych nie da się traktować poważnie. Nijak nie da się obciąć podatków i składek oraz podnieść wszystkim płace, jak chce PO. Nie da się nie płacić składek ZUS i wypłacać zwiększonych emerytur, jak chce PSL. To rzeczywiście niemożliwe, nierealne i absurdalne, jak to lubi mawiać przewodniczący PO G. Schetyna.

Nie da się głosować za Acta2, jak to zrobiła PO w Brukseli, i obiecywać darmowy Internet dla młodych. Całkowity odlot to propozycja PSL, która obiecuje, że da nie tyle 500 plus, ile nawet 50 tysięcy plus na tzw. własny kąt, a jak twierdzi wiceprezes PSL D. Klimczak, te 5 mld zł weźmie z oszczędności, bo nie będzie kupować dziury w ziemi na pustyni w Chile na kopalnię dla KGHM-u. Tyle tylko, że to właśnie rząd PO–PSL w 2012 r. nabył to przysłowiowe cudo, które jak do tej pory przyniosło nam straty ok. 20 mld zł, a kosztowało ponad 13 mld zł. Tacy gospodarzni ci mądrale z PO i PSL-u, a przecież wiadomo nie od dziś, że „z pustego i Salomon nie naleje”, no chyba że chodzi o oczyszczalnię „Czajka” w Warszawie. O konieczności wzrostu wynagrodzeń mówię i publikuję tę opinię od wielu już lat. To fundamentalna kwestia, warunkująca nasz szybki rozwój

»

Nikt nie uwierzy w te neoliberalne zakłęcia ekspertów PO, że płace w Polsce, w tym płaca minimalna, rosną za szybko. Nie będzie żadnego nieszczęścia z tego powodu, że Polacy będą ciut zamożniejsi, bo do zamożności jeszcze daleko.

i koniunkturę gospodarczą. Więcej w portfelu Polaków to większy wzrost PKB, większy popyt, lepsza koniunktura w handlu i usługach.

Bez konsumentów i klientów biznes nie będzie się kręcił. I niech neoliberalni spece od cięć i oszczędności, od biedy i wyprzedzaży majątku narodowego za bezcen, spece spod znaku totalnej opozycji nie straszą



FOT. 123RF.COM

polskich przedsiębiorców i Polaków kolejnym armagedonem z powodu wzrostu wynagrodzenia minimalnego o 300 – 400 zł, bo te 1,5 miliona ludzi to właśnie najlepsi konsumenci. Nikt nie uwierzy w te neoliberalne zakłęcia ekspertów PO, że płace w Polsce, w tym płaca minimalna, rosną za szybko (główny ekonomista PO dr A. Rzońca). Nie będzie żadnego nieszczęścia z tego powodu, że Polacy będą ciut zamożniejsi, bo do zamożności jeszcze daleko. Trzeba mieć ambicje, umiejętności, ale i polityczną odwagę, by nie tylko to proponować, ale by realizować ów wzrost zamożności Polaków. Ostatnie 4 lata pokazują, że to możliwe i skuteczne. Polacy muszą korzystać ze wzrostu gospodarczego.

Źródło: wPolityce.pl



Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkolei Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz dotyczących procesów gospodarczych i przekształceń własnościowych. Był głównym ekonomistą SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

Weszła w życie ustawa o obniżonym podatku dochodowym (PIT). To już druga obniżka stawek tego podatku

We wrześniu prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, według której już od 1 października tego roku stawka podatku PIT jest obniżona o 1 punkt procentowy (z 18% do 17%), a także podwojone zostaną koszty uzyskania przychodów.

To już druga obniżka stawek tego podatku, uchwalona została bowiem przez Sejm zerowa stawka podatku PIT dla młodych zatrudnionych na umowę o pracę bądź umowę-zlecenie do 26. roku życia.

Ta zmiana, jak już wspominałem, wchodzi w życie 1 października tego roku, a więc będzie dotyczyła także części tegorocznych dochodów wszystkich podatników – dochodów z ostatniego kwartału tego roku.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że obniżenie stawki podatku PIT o 1 punkt procentowy (czyli o blisko 6%) będzie dotyczyło aż 25 milionów podatników, a podwojenie kwoty uzyskania przychodów będzie dotyczyło około 13 mln podatników.

Koszty uzyskania przychodów dla jednoetatowców miejscowych wzrosną z 1335 zł do 3 tys. zł, dla jednoetatowców dojeżdżających wzrosną z 1668 zł do 3,6 tys. zł, dla wieloetatowców miejscowych z 2 tys. zł do 4,5 tys. zł i wreszcie dla wieloetatowców dojeżdżających wzrosną z 2,5 tys. zł do 5,4 tys. zł.

Jak podkreślił premier Morawiecki, zerowy PIT dla młodych i obecna obniżka PIT dla wszystkich podatników oraz podwojenie kosztów uzy-

”

Jak podkreślił premier Morawiecki, „to uszczuplenie dochodów podatkowych w takim ogromnym wymiarze z punktu widzenia społecznego i gospodarczego to znakomita inwestycja”.

skania przychodów będą służyć temu, żeby więcej ludzi pojawiło się na rynku pracy.

Przy tej okazji Ministerstwo Finansów opublikowało szacunki zysków, jakie osiągną poszczególni podatnicy w następnym roku. I tak podatnik, który będzie otrzymywał minimalne wynagrodzenie miesięczne na podstawie umowy o pracę w wysokości 2600 zł, zyska na tym rozwiązaniu 508 zł, natomiast podatnik zarabiający przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej prognozowane na rok 2020 w wysokości 5227 zł zyska 781 zł w stosunku rocznym.

Z kolei emeryci bądź renciści, ci o najniższych świadczeniach, które w następnym roku wzrosną do 1200 zł, zyskają na tym rozwiązaniu 113 zł (w tym przypadku nie ma zysku z podwojenia kosztów uzyskania przychodów, ten przywilej posiadają tylko podatnicy pracujący), natomiast otrzymujący przeciętne świadczenie w wysokości 2236 zł w 2020 roku zyskają na tym rozwiązaniu 237 zł. Przy okazji należy



przypomnieć, że obniżka stawki podatku PIT będzie dotyczyła wszystkich polskich emerytów i rencistów i będzie to trzecie już wsparcie tego środowiska w 2019 roku.

Pierwsze to wprowadzenie waloryzacji kwotowo-procentowej rent i emerytur (o 70 zł wzrosły emerytury najniższe, a emerytury powyżej 2 tysięcy złotych zostały zwaloryzowane wskaźnikiem inflacji).

Drugie to wypłata 13. świadczenia emerytalnego i rentowego dla blisko 10 mln świadczeniobiorców, co oznaczało, że do kieszeni świadczeniobiorców trafiło dodatkowo około 11 mld zł.

Jak posumował premier Morawiecki, wszystkie te posunięcia dotyczące podatku PIT: zerowa stawka PIT dla młodych do 26. roku życia, obniżka stawki PIT z 18% do 17% i podwojenie kosztów uzyskania przychodów w wymiarze rocznym będą oznaczały pozostawienie w kieszeniach podatników kwoty 15–16 mld zł.

Jak podkreślił premier Morawiecki, „to uszczuplenie dochodów podatkowych w takim ogromnym wymiarze z punktu widzenia społecznego i gospodarczego to znakomita inwestycja”.

Jak się okazuje, mimo tego uszczuplenia dochodów z PIT w 2020 roku można było przygotować projekt budżetu, w którym wydatki budżetowe mają pokrycie w dochodach, a więc budżet będzie zrównoważony.

Źródło: wPolityce.pl



Zbigniew Kuźmiuk

Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004–2009 i od roku 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.

Kolejna edycja Funduszu Stypendialnego SKEF

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej po raz kolejny realizuje projekt Fundusz Stypendialny. Celem Funduszu jest wsparcie materialne studentów uczelni wyższych studiujących na kierunkach ekonomii, finansów, zarządzania, prawa i dziennikarstwa, a także wychowanków domów dziecka podejmujących naukę w szkołach wyższych na kierunkach, na których programy nauczania zawierają elementy ekonomii, finansów, zarządzania, prawa i dziennikarstwa, w okresie 5 lat od opuszczenia placówki opiekuńczo-wychowawczej.



Fundusz Stypendialny SKEF tworzony jest m.in. ze środków pieniężnych uzyskanych w ramach 1% podatku dochodowego na rzecz Stowarzyszenia jako organizacji pożytku publicznego. Szczegóły zawiera regulamin Funduszu Stypendialnego SKEF (regulamin, wniosek oraz wzór umowy stypendialnej dostępne są na stronie www.skef.pl w zakładce „SKEF charytatywny – Fundusz stypendialny”). Zainteresowane osoby prosimy o czytelne wypełnienie wniosku, zapoznanie się z regulaminem oraz wzorem umowy Funduszu Stypendialnego SKEF. Osoby ubiegające się o stypendium składają do dnia 31 października 2019 roku wniosek wraz z załącznikami potwierdzającymi spełnienie wymogów (wytyczne w regulaminie). Dokumenty należy przesyłać na adres (liczy się data stempla pocztowego):

**Stowarzyszenie Krzewienia
Edukacji Finansowej**
81- 472 Gdynia
ul. Legionów 126

z dopiskiem: Fundusz Stypendialny.

Pytania dotyczące Funduszu Stypendialnego prosimy kierować do Iwony Karmasz: tel. 58 624 98 76, e-mail: ikarmasz@skef.pl.

Poznaj świat finansów
Praktyczne informacje i poradniki
na **www.CzasNaFinanse.pl**





FOT. SKEF

Kazimierz Janiak, prezes SKEF Budować ekonomiczną świadomość rodzin

– Edukacja ekonomiczna staje się nie tylko jednym z kluczowych elementów wychowania młodego pokolenia. Staje się również jedną z podstaw rozwoju współczesnego społeczeństwa. Przez długie lata Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej było jednym z niewielu jasnych punktów na mapie kształtowania wiedzy Polaków o zarządzaniu finansami osobistymi i budżetem domowym. Dzisiaj – prowadząc nadal nasze autorskie projekty – możemy czuć się częścią większego planu, który jest przedmiotem zainteresowania administracji państwowej. To powód do radości, bo tylko świadome i właściwie wykształcone społeczeństwo może funkcjonować sprawnie i efektywnie. Takie społeczeństwo przestaje być przedmiotem wyzysku ze strony zagranicznego kapitału, staje się świadomym podmiotem – uczestnikiem rynku. Oczywiście SKEF pod moim kierownictwem pracuje i będzie pracował nad budową ekonomicznej świadomości polskich rodzin – od najmłodszych, którzy zdobywają niezbędną wiedzę, po seniorów, których chronimy przed lichwą, spiralą zadłużenia i wyzyskiem ze strony instytucji nieuczciwych i wykorzystujących ludzką dobrą wiarę. Ważne, aby tego typu działania prowadzone były w jak najszerszej skali. Kierunek obrany przez Polskę i Polaków kilka lat temu daje nadzieję, że nareszcie staniemy się społeczeństwem dumnym, silnym i świadomym własnej wartości i własnych praw.



» KROTOSZYN. Bogdan Drajewski podzielił się z Czytelnikami swoją opowieścią o rowerowych wyprawach do ukochanego lasu, który – jak sam napisał – jest jego drugim domem. Nagrodę – kubek – odebrał w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Rynek 16 w Krotoszynie.



» STAROGARD GDAŃSKI. Anna Przytarska przystąpiła przepis na potrawy z wykorzystaniem letnich warzyw i owoców. Zaproponowała kotlety z selera oraz surówkę z marchewki i porzeczki. Nagrodę – torbę – odebrała w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Rynek 37 w Starogardzie Gdańskim.



» TUCHOLA. Teresa Konopka zachęcała Państwa do atrakcyjnego spędzenia czasu w Borach Tucholskich, gdzie są piękne lasy i jezioro Głębockie, a w Tucholi jest Muzeum Borów Tucholskich i piękny rynek. Nagrodę – kubek – odebrała w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Nowodworskiego 3.

Nie wychodź do kiosku jesienią



Czytaj swoje **ulubione gazety**
na komputerze, tablecie lub smartfonie

1 miesiąc

~~19,99 zł~~

9,99 zł

ZAMÓW

Prenumerata cyfrowa
tygodnika **SIECI**
i magazynu **wSIECI HISTORII**
teraz **tylko 9,99 zł** za miesiąc

wejdź na:

www.SiećPrzyjaciół.pl

Kalendarium – październik



FOT. WWW.OLIMPIJSKI.PL

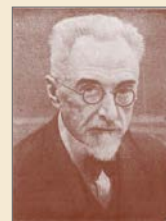
12 października 1919 – 100 lat temu powołano Polski Komitet Olimpijski. Zjazd założycielski odbył się w Hotelu Francuskim w Krakowie. Głównym celem Komitetu miało być wysłanie reprezentacji kraju na Igrzyska Olimpijskie w 1920 w Antwerpii. Do 1924 nazwa oficjalna brzmiała Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich. Pierwszym prezesem został książę Stefan Lubomirski, a protektorat objął naczelnik państwa Józef Piłsudski. Wybuch wojny polsko-bolszewickiej przerwał przygotowania do startu w Antwerpii. Polska reprezentacja zadebiutowała na Igrzyskach Olimpijskich w 1924 w Paryżu. 66-osobowa ekipa zdobyła dwa medale. Czwórka kolarzy torowych – Józef Lange, Jan Łazarski, Tomasz Stankiewicz i Franciszek Szymczyk – zajęła drugie miejsce w wyścigu na 4 km na dochodzenie i zdobyła srebro, a porucznik Adam Królikiewicz w konkursie skoków na koniu „Picador” wywalczył trzecią lokatę. Pierwszy złoty medal olimpijski zdobyła dla Polski Halina Konopacka w 1928 w Amsterdamie, wygrywając konkurs rzutu dyskiem. Najważniejsze cele Polskiego Komitetu Olimpijskiego to: krzewienie idei olimpijskiej, przygotowanie reprezentacji na Igrzyska, współpraca z MKOl. Na terenie kraju działają Rady Regionalne i Kluby Olimpijczyka. Działa dwadzieścia Komisji Problemowych PKOl, w których pracuje blisko 500 wolontariuszy. Gromadzeniem środków zajmowała się powołana do życia w 1993 Polska Fundacja Olimpijska. Dzięki zgromadzonym przez nią środkom polscy olimpijczycy udanie wystąpili w Barcelonie w 1992 i w Atlancie 1996. Obecnie w Polskim Komitecie Olimpijskim działa pion marketingu i reklamy, który przejął funkcje PFO. Źródło: www.olimpijski.pl



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA/ POLONA.PL

29 października 1909 – 110 lat temu powołano Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Turystyka tatrzańska zaczęła się rozwijać już w XIX wieku. Pod jego koniec stała się dość popularnym sportem. Im więcej turystów przyciągały Tatry, tym więcej jednak było wypadków. W 1907 pojawił się po raz pierwszy pomysł utworzenia ochotniczego pogotowia do ratowania osób zaginionych w górach, które miałyby działać podobnie jak ochotnicza straż pożarna. Władze austriackie udało się przekonać do pomysłu w 1909. Początkowo Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (TOPR) liczyło jedynie 11 członków. Ratownicy nie mieli ani telefonów, ani tym bardziej śmigłowców. Mimo wszystko funkcjonowanie tej instytucji znacznie poprawiło bezpieczeństwo w górach, nie tylko ze względu na akcje ratownicze. TOPR-owcy szybko się zorientowali, że lepiej jest zapobiegać, wypadkom informując turystów o potencjalnych niebezpieczeństwach. W tym czasie poczyniono spore postępy w przewidywaniu schodzenia lawin i występowania innych zjawisk niebezpiecznych dla turystyki górskiej. TOPR kontynuował działalność nieprzerwanie przez lata II Rzeczypospolitej i okupacji. Za PRL w 1951 włączono TOPR do Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR), by w III RP znów go wyodrębnić, w 1991. W międzyczasie znacznie zmieniły się warunki jego funkcjonowania. W latach 60. pojawiły się helikoptery, ale też i masowa turystyka. W latach 90. do powodzenia wielu akcji ratunkowych przyczyniły się telefony komórkowe. Źródło: muzhp.pl

Na zdjęciu: Dzień „Niebieskiego Krzyża” w Zakopanem: z ćwiczeń Straży Ratunkowej Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – przenoszenie rannego



FOT. ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO, 1937 NR 9

30 października 1870 – urodził się w Warszawie Franciszek Bogusław Lilpop, jeden z najwybitniejszych polskich architektów przełomu XIX i XX w. Po studiach na Politechnice w Rydze zatrudniono go w biurze architektonicznym Józefa Piusa Dziekońskiego w Warszawie. Wkrótce założył własną firmę, od 1903 w spółce z Karolem Jankowskim, swoim dotychczasowym głównym projektantem. Lilpop specjalizował się w pracach reprezentujących style historyczne, modernistyczne i secesję. Do najważniejszych jego dzieł lub powstałych pod jego nadzorem w Warszawie należały: gmachy Instytutu Aerodynamiki, Domu Towarowego Braci Jabłkowskich (o żelbetowym szkielecie), Instytutu Higieny Dziecięcej im. barona Lenvalla, Towarzystwa Akcyjnego Ludwik Spiess i syn, Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego i szkoły Rontale-ra. Z jego biura wyszło wiele projektów budynków użyteczności publicznej i prywatnych rezydencji na prowincji, takich jak np. dwór Lutosławskich w Drozdowie. Lilpop był jednym z założycieli Koła Architektów w Warszawie oraz Stowarzyszenia Architektów RP. Przyczynił się również do powstania pisma „Architektura i Budownictwo”. Po 1918 został mianowany dyrektorem technicznym Referatu Budowlanego Rady Miasta w stolicy. Piastował też urząd dyrektora Referatu Gmachów i Terenów Państwowych w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz inspektora technicznego Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1924 został wykładowcą na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Do końca życia cieszył się wielkim poważaniem, nie tylko w środowisku architektów polskich. Zmarł 20 października 1937 w Warszawie, a jego ciało spoczęło na Powązkach Wojskowych. Źródło: muzhp.pl /M.G.-K.

Siostra oficer

Rozdarta między Ojczyzną i Bogiem – obu ideom poświęciła krótkie, ale pełne działania dla dobra wspólnego życie. Jej pogrzeb samorzutnie stał się manifestacją patriotyczno-religijną. Leopoldyna Stawecka, dowódca oddziałów Ochotniczej Legii Kobiet, porucznik Legionów Polskich i serafitka spoczęła w mogile po 36 latach intensywnego życia.

Leopoldyna Stawecka, w zakonie Maria Eligia, urodziła się 11 listopada 1896 r. w Bochni, zmarła 7 stycznia 1933 r. w Białce Tatrzańskiej. Córką Michała i Marii z domu Depta, była piątą z sześciorga dzieci. Miała braci Władysława, Franciszka, Stanisława i Edwarda oraz siostrę Marię. Ojciec Leopoldyny pracował na kolei do chwili, kiedy po doznanym wypadku przeszedł na rentę. Związany z ruchem socjalistycznym, mało troszczył się o potrzeby rodziny, sporo czasu spędzając poza domem. Wychowaniem dzieci zajmowała się przede wszystkim matka, odznaczająca się głęboką wiarą. To ona miała główny wpływ na kształtowanie światopoglądu potomstwa zgodnie z wartościami chrześcijańskimi. Leopoldyna pierwsze lata swojego życia spędziła w Bochni, tam też ukończyła szkołę podstawową. W tym czasie uczestniczyła w zajęciach organizowanych przez Związek Strzelecki „Strzelec”. W roku 1914 rozpoczęła naukę w seminarium nauczycielskim, również w Bochni. Wzrastała w czasie, kiedy Polska znajdowała się jeszcze pod zaborami, jednak w narodzie intensywnie odżywało pragnienie odzyskania niepodległości. W duchu patriotyzmu powstawały organizacje paramilitarne, prowadzące zajęcia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W wieku siedemnastu lat, po wybuchu I wojny światowej, włączyła się czynnie w walkę o wolność. Przerwała naukę w seminarium i nawiązała bliskie kontakty ze Związkiem Strzeleckim w Krakowie. Początkowo zaangażowała się w zbieranie pieniędzy na zakup wyposażenia dla organizujących się oddziałów wojskowych. Z czasem sama, w męskim przebraniu, wstąpiła do formowanej wówczas I Brygady Legionów Polskich. Nie przebywała długo na froncie. Śmierć ojca w 1915 r. oraz odniesiona ciężka rana wyłączyły ją z walki. Po kilkumiesięcznym leczeniu, pod wpływem prośb matki, wróciła do Bochni. Po wkroczeniu tam wojsk rosyjskich, pod koniec listopada tego roku, przeniosła się do Krakowa i zamieszkała u siostry Marii. W Krakowie ukończyła kurs dla sanitariuszek organizowany przez Naczelny Komitet Narodowy, a następnie pracowała w szpitalu wojskowym.

Już w roku 1915, po śmierci brata Franciszka, wróciła znów do Bochni, aby opiekować się chorą matką. Nie mogąc walczyć na froncie, nawiązała kontakt z Naczelnym Komitetem Narodowym, który skierował ją do pracy w austriackim szpitalu w rodzinnym mieście. Tam od 1916 r. jako pielęgniarka czuwała nad rannymi legionistami.

W obronie Kresów

Po wybuchu walk polsko-ukraińskich, w listopadzie 1918 r., opuściła dom oraz pracę w Bochni i wyjechała do Krakowa. Zorganizowała tam oddział kobiecy, złożony głównie ze studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego, i ruszyła na pomoc obrońcom Lwowa. Chciała walczyć w oddziale razem ze swoim bratem Edwardem, jednak nie pozwolono jej na to. Wstąpiła

więc do organizowanej przez mjr Aleksandrę Zagórską Milicji Obywatelskiej Kobiet, od grudnia tego roku przekształconej w Ochotniczą Legię Kobiet (OLK). W Snopkowie pod Lwowem pełniła służbę łącznikową, a następnie była komendantką oddziału wartowniczego OLK, podlegającego Komendzie Miejskiej Straży Obywatelskiej kpt. Wita Sulimirskiego we Lwowie. Prawdopodobnie tam zdała wówczas tzw. maturę wojskową.



Początkowo zaangażowała się w zbieranie pieniędzy na zakup wyposażenia dla organizujących się oddziałów wojskowych. Z czasem sama, w męskim przebraniu, wstąpiła do formowanej wówczas I Brygady Legionów Polskich.

W marcu 1919 r. Stawecka walczyła także pod Leodyką. Za udział w ciężkich walkach o Lwów otrzymała odznakę „Orlęta” oraz awans na stopień podporucznika. Po rozszerzeniu przez dowództwo Armii Wschodniej we Lwowie zakresu działalności OLK na inne miasta dawnej Galicji Wschodniej 2 czerwca 1919 r. Stawecka – na czele oddziału pięćdziesięciu kobiet, jako dowódca kompanii wartowniczego OLK – skierowana została do Stanisławowa. W styczniu 1920 r. została odwołana do Lwowa w celu objęcia dowództwa kompanii batalionu wartowniczego OLK. W marcu tego roku przejęła, po odchodzącej do Warszawy A. Zagórskiej, dowodzenie Legią Lwowską.

Po zwycięskiej ofensywie kwietniowej i zdobyciu w maju 1920 r. Kijowa dowództwo wojska polskiego zaczęło przygotowywać się do kontr-ofensywy sowieckiej. Stawecka otrzymała rozkaz udania się do Wilna i reorganizacji, Legii Wileńskiej, działającej przy dowództwie Frontu Litewsko-Białoruskiego. Po dwóch miesiącach szkolenia sformowała batalion wysłany na front wojny polsko-bolszewickiej. Stawecka walczyła na czele 2. kompanii w obronie Wilna na odcinku od Kinolówki do Pogir, została wówczas ranna w prawe płuco. Wraz z wycofującymi się

oddziałami polskimi dotarła do Grodna, gdzie pełniła służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych. Za udział w walkach otrzymała awans na stopień porucznika. W sierpniu 1920 r., pomimo osłabienia po ranie, uczestniczyła w operacjach osłaniających Bitwę Warszawską, angażując się czynnie w to historyczne zwycięstwo. W grudniu objęła dowództwo nad utworzoną w maju tego roku Legią Warszawską.

Rozczarowanie niepodległością

Wraz ze stabilizacją polityczną kraju OLK została zreorganizowana, nastąpiło rozluźnienie dyscypliny i zanik ideałów, zaczęły liczyć się awanse i osobiste korzyści. Porucznik Stawecka przestała widzieć sens swojej obecności w wojsku. Przeciwna była m.in. zamiarom przeniesienia Legii do służby pomocniczej. W styczniu 1921 r. złożyła podanie o zwolnienie ze służby wojskowej, a w razie odmowy o bezterminowy urlop. Ministerstwo Spraw Wojskowych odrzuciło prośbę o zwolnienie z armii i przyznało jej bezterminowy urlop. 3 marca 1921 r., po załatwieniu niezbędnych formalności, opuściła wojsko i Warszawę. Początkowo udała się do Wilna, gdzie spotkała bliskie sobie osoby z okresu walk o miasto. Ostatecznie jednak osiadła w rodzinnej Bochni.

Duch walki odżył w Staweckiej w okresie przygotowań do plebiscytu na Górnym Śląsku, w których wzięła udział. Śledząc przebieg wydarzeń, przewidywała kolejne powstanie. Kiedy 2/3 maja 1921 r. wybuchło III powstanie śląskie, jej osobistą odpowiedzią było zaangażowanie się w walkę. Na Śląsku przebywała do końca lipca 1921 r., i był to jej ostatni udział w walce zbrojnej. Po kilku latach nieobecności wróciła ponownie do Krakowa. Pogodziła się wtedy ostatecznie z faktem opuszczenia wojska i zamknęła ten rozdział swojego życia.

Stawecka w czasie walk o niepodległość Polski spotykała się z wieloma ludźmi, którzy siłą swego charakteru oraz własnym przykładem pociągali ją do wielkich czynów. Wśród ludzi których darzyła szczególnym podziwem i sympatią, obok komendanta Józefa Piłsudskiego i mjr Aleksandry Zagórskiej, znalazł się również kpt. Józef Popkowski. Leopoldyna poznała o dwanaście lat od siebie starszego Popkowskiego w roku 1919. Pisała: „Od pierwszej chwili dziwne wywarł na mnie wrażenie. Dobry, subtelny, porwał mnie swą szlachetną duszą pełną ideałów oraz zdrowymi zasadami. Widziałam w nim odbicie własnej duszy”. 17 lutego 1920 r. wyszła za niego za mąż. Od początku był to jednak bardzo trudny związek, który okazał się dla obydwu stron wielkim rozczarowaniem. Porucznik L. Stawecka nie chciała zostać gospodynią domową i zrezygnować z dotychczasowego zaangażowania na rzecz Ojczyzny. Nastąpiło zderzenie ideałów z rzeczywistością. Nie dotyczyło ono zresztą tylko spraw osobistych, ale w ogóle jej całego życia w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Podstawowym nurtującym ją wówczas problemem było pytanie o sens egzystencji. W sierpniu 1921 r. podjęła starania o unieważnienie małżeństwa składając prośbę w sądzie biskupim w Lublinie. Procedury sądowe trwały ponad dwa lata.

W służbie Chrystusa

Zawiedziona ludźmi postanowiła zwrócić się ku Bogu. 9 czerwca 1922 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie po odbyciu wstępnej formacji 7 lipca tego roku rozpoczęła postulat. Od 12 listopada 1922 r. jako postulanka pracowała w szkole ludowej prowadzonej przez zakonnic. Ponieważ procedury wokół unieważnienia małżeństwa przedłużały się i do końca nie było wiadomo, czy zostaną rozwiązane pozytywnie, Leopoldyna nie została dopuszczona do obłóczyn, a 27 grudnia 1923 r. musiała opuścić Zgromadzenie. Oczekiwana decyzja, na mocy której otrzymała dyspensę rozwiązującą jej małżeństwo – *matrimonium ratum non consumatum* – przyszła z Rzymu 12 sierpnia 1924 r. Po otrzymaniu tej decyzji Stawecka nawiązała kontakt ze Zgromadzeniem Córek Matki Bożej Bolesnej, a 15 listopada 1924 r. przybyła do Domu Generalnego Zgromadzenia, który znajdował się wówczas w Oświęcimiu. W następnym roku, 29 listopada rozpoczęła nowicjat. Otrzymała wtedy habit i imię zakonne Maria Eligia. Po pewnym czasie zaczęła mieć jednak problemy zdrowotne związane z gruźlicą, której początki sięgały jeszcze pobytu w wojsku. W zakonie



» Leopoldyna Stawecka w mundurze oficera Wojska Polskiego – Lwów 15 kwietnia 1919 r.

choroba odnowiła się i przybrała na tyle poważne objawy, że Leopoldyna musiała przerwać rozpoczęty nowicjat. Przez pewien czas leczyła się w domu zakonnym w Chodzieży, a następnie w sanatorium. Siostra Eligia w 1927 r. została ponownie dopuszczona do odbycia nowicjatu. Tym razem udało się jej zakończyć ten ważny etap drogi zakonnej i 20 czerwca 1928 r. złożyła pierwszą profesję zakonną. Po złożeniu ślubów rozpoczęła pracę w domu dziecka w Oświęcimiu w charakterze wychowawcy. Aby profesjonalnie przygotować się do pracy, uczęszczała w Warszawie, w okresie od 23 września do 14 grudnia 1929 r., na kurs dokształcający dla wychowawców zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży.

Od 15 maja 1932 r., ze względu na pogarszający się stan zdrowia, leczyła gruźlicę w Białce Tatrzańskiej. Przez pewien czas leczyła się także w szpitalach w Nowym Targu i Zakopanem, jednak kuracje nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pod koniec tego roku, już na łóżu śmierci, siostra Eligia złożyła śluby wieczyste. Zmarła 7 stycznia 1933 r. w Białce Tatrzańskiej. Dwa dni później jej ciało przewieziono do Oświęcimia, gdzie następnego dnia zostało pochowane w asyście żołnierzy Wojska Polskiego w kwaterze sióstr serafitek, na cmentarzu parafialnym w Oświęcimiu. Na trumnie, którą nieśli m.in. oficerowie, położono czapkę wojskową, szablę oraz proporczyk OLK. Jej pogrzeb zgromadził nie tylko siostry zakonne, lecz także licznych przedstawicieli wojska oraz były legionistki. Ceremonia, wbrew zamierzeniom, stała się prawdziwą manifestacją patriotyczną.

BARTOSZ BOGDAŃSKI

Walka przeciw komunie obowiązkiem Polaka

Hieronim Rogiński „Róg” walczył z niemieckim, a potem sowieckim najeźdźcą. W 1948 r. zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UB), zbiegł z aresztu. W 1952 r. otoczony przez ubeków wysadził się granatem.

Jak zauważył Krzysztof Kacprzak w biografii Rogińskiego na stronie www.prezydent.pl, wielkie kompleksy leśne – Puszcza Piska i Puszcza Kurpiowska – stwarzały dogodne warunki do zbrojnego oporu zarówno przeciw okupantowi niemieckiemu, jak i władzy komunistycznej. Miejscowa ludność chętnie udzielała poparcia żołnierzom konspiracji. Wynikało to z tradycji trzech stuleci, kiedy to mieszkańcy Kurpiowszczyzny czynnie walczyli o niepodległość.

Rodzice Hieronima Rogińskiego na początku XX w. wyjechali z Kurpi do USA w poszukiwaniu pracy. W Nowym Jorku 30 września 1911 r. przyszedł na świat ich syn Hieronim. Po odrodzeniu się Rzeczypospolitej powrócili do Ojczyzny i osiedlili się we wsi Zabiele, pow. Kolno. Później sprzedali gospodarstwo i przenieśli się na Pomorze. Hieronim po skończeniu czterech klas gimnazjum został powołany do czynnej służby wojskowej. Pozostał w armii, jako zawodowy żołnierz w stopniu plutonowego, w jednostce saperów w Toruniu. Na początku II wojny światowej został wywieziony na roboty do Niemiec. Udało mu się uciec w 1941 r. i powrócić do Zabiela. Podjął konspiracyjną działalność w ZWZ (Związku Walki Zbrojnej, późniejszej Armii Krajowej – AK), gdzie pod pseudonimem „Cień” był podoficerem szkoleniowym saperów. Jego bezpośrednim dowódcą w Obwodzie ZWZ-AK Łomża był Romuald Kozioł „Łużyca”. W 1943 r. Rogiński wraz ze swym dowódcą przeszedł do NSZ (Narodowych Sił Zbrojnych). Obaj rozpoczęli produkcję granatów dla Podziemia. „Cień” angażował się również w walkę bezpośrednią. Gdy na początku lipca 1944 r. Niemcy aresztowali 11 osób, w tym pięciu żołnierzy AK, konspiratorzy szybko podjęli decyzję o odbiciu więźniów. Dowódca kompanii AK Kazimierz Borzęcki „Rys” w porozumieniu z Romualdem Kozłem „Łużyca” doszli do wniosku, że najlepszym sposobem uwolnienia kolegów będzie atak na kolejkę wąskotorową, wiozącą schwytanych Polaków, w okolicach wsi Rudne-Łyse. Rogiński był w oddziale „Łużyca”. Partyzanci rozkręcili szyny, co spowodowało wykoślenie się parowozu. Jednocześnie eksplodował granat przy wejściu do wagonu. W wyniku akcji zostali uwolnieni wszyscy aresztowani i zabito czterech żandarmów niemieckich.

Pozorna niepodległość

Rok 1945 nie przyniósł Rogińskiemu upragnionej wolności. Próbował włączyć się w odbudowę kraju. W Turośli uruchomił młyn i tartak. Jego dowódca z okresu okupacji niemieckiej Romuald Kozioł zamieszkał w Piszcu. Zewsząd jednak docierały do nich informacje o masowych aresztowaniach ludzi związanych z konspiracją. Władze komunistyczne nadzorowane przez „sowietników” (doradców) z Ludowym Komisariatem Spraw Wewnętrznych (NKWD) zorganizowały sieć posterunków Milicji Obywatelskiej (MO). Rzeczywista władza nie spoczywała w rękach Polaków, lecz Rosjan. Rozbudowywano sieć miejscowych agentów. Na Kurpiach nie było żadnych tradycji ruchu komunistycznego, a miejscowa ludność z niechęcią odnosiła się do nowej władzy.

Rogiński zorganizował oddział zbrojny. 20 października 1945 r. w okolicach wsi Turośl jego żołnierze rozbili grupę operacyjną UB i MO i zabili sześciu funkcjonariuszy. Niestety wkrótce został zatrzymany Romuald Kozioł. Aresztowanie byłego dowódcy skłoniło Rogińskiego do wstąpienia do struktur Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). Przyjął wówczas pseudonim „Róg”. Polityczne uzasadnienie podjętej przez siebie decyzji Rogiński zawarł w piśmie do wojewody białostockiego: „Podziemie NZW nie wyjdzie z konspiracji dopóty, dopóki wojska radzieckie nie opuszczą ziem Polski. Zostaną usunięci z zajmowanych stanowisk państwowych członkowie PPR, Żydzi oraz zlikwidowana zostanie instytucja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”.

Na terenie pogranicza pow. Łomża i Ostrołęka funkcjonowała Komenda Powiatowa Narodowych Sił Zbrojnych (KP NSZ), na której czele stał Zbigniew Kulesza „Młot”, a jego zastępcą był Hieronim Rogiński „Róg”. W listopadzie 1945 r. cała komenda przeszła do NZW i zaczął się kształtować Okręg NZW „Mazowsze”. „Róg” nadal był zastępcą „Młota”. Taki stan rzeczy trwał do czerwca 1946 r., kiedy po aresztowa-



Walka przeciw komunie jest obowiązkiem honoru Polaka i obrony wiary katolickiej, przez to samo spada na nas zaszczyt wielki. Zaszczyt, iż stajemy w szeregu najlepszych synów Ojczyzny pozostałych w kraju.

niu Antoniego Chojckiego „Ślepowrona”, Rogiński objął dowództwo nad I batalionem działającym na terenie gmin Turośl, Zbójnia i Łyse. Podlegało mu około 500 żołnierzy. Wcześniej dowodził akcją opanowania miasteczka Kolno 6 maja 1946 r. Rozbrojony został posterunek MO, zniszczono dokumentację w urzędzie gminy i dokonano rekwizycji w spółdzielni. Podczas akcji został wykonany wyrok na konfidencie.

Objęcie dowództwa batalionu przez „Roga” przypadło na trudny okres bezpośrednio przed referendum ludowym, które było wyznaczone na 30 czerwca 1946 r. Miało ono wykazać jedność narodu i jego zaufanie do nowej władzy. W gminach Turośl, Zbójnia i Łyse miejscowa ludność zdecydowanie odpowiedziała „nie” na dwa z trzech pytań referendalnych. Nie miało to wpływu na oficjalne – sfalszowane wyniki.

Mimo trudnych czasów Rogiński we wrześniu 1946 w kościele w Łosewie wziął ślub z Henryką Wyrwas. 24 listopada 1946 r. został zastępcą komendanta KP „Orawa” obejmującego część gmin Myszyniec, Łyse i Zbójnia. Zasadniczą zmianę sytuacji przyniosła amnestia z 1947 r. Ujawnił się wówczas komendant okręgu NZW „Mazowsze” Kulesza. Pozostali partyzanci nie tylko zostali pozbawieni dowództwa, ale również nie mieli kontaktów z górą organizacji. Nieformalnym liderem kadry oficerskiej średniego szczebla został Rogiński. Zwołał odprawę lokalnych komendantów 20 maja 1947 r. Chcąc powstrzymać rozpad terenowych struktur NZW, zaproponował na stanowisko komendanta okręgu Józefa Kozłowskiego „Łasa”. W ten sposób została powołana Komenda Okręgu NZW „Orzeł”. Zrezygnowano ze szczebli wojskowych, to jest z podziału na bataliony, kompanie i plutony. Podstawową jednostką organizacyjną stały się małe grupy, podejmujące działania opierające się na terenowych siatkach wywiadowczych. Rogiński został komendantem KP „Łużyca” obejmującego gminy Czerwone, Turośl i południową część powiatu Piskiego. Pełnił tę funkcję do 30 sierpnia 1947 r. Nasilające się akcje UB i troska o ciężarną żonę sprawiły, że wycofał się z konspiracji. Było to zupełnie inne odejście ze służby niż w przypadku „Młota”, który praktycznie porzucił służbę i swoich ludzi. „Róg” z żoną zamieszkał we wsi Płocicz w pow. Sępólno. Posługiwał się fałszywymi dokumentami na nazwisko Feliks Pruśnikowski. 29 listopada 1947 r. małżonkom Rogińskim urodził się syn Stanisław, jednak „Róg” niedługo cieszył się szczęściem rodzinnym. 8 marca 1948 r. został aresztowany przez bezpiekę z Bydgoszczy. Dwa dni później udało mu się uciec i przedostać na teren pow. Kolno. Ponownie rozpoczął działalność konspiracyjną.

Stajemy w szeregu najlepszych synów Ojczyzny

„Róg” w rozkazie z 18 października 1948 r. tak charakteryzował sytuację, w której przyszło mu działać: „Warunki pracy naszej w tej chwili są bardzo ciężkie. Wróg stara się za wszelką cenę nas zgnębić. Najbliższych oddanych naszej pracy zakuwa w kajdany. Stara się zniszczyć, a przede wszystkim zdemoralizować ducha w naszym społeczeństwie Polskim. My natomiast nie tracimy nadziei. Walka przeciw komunizmowi jest obowiązkiem honoru Polaka i obrony wiary katolickiej, przez to samo spada na nas zaszczyt wielki. Zaszczyci, iż stajemy w szeregu najlepszych synów Ojczyzny pozostałych w kraju”. W dalszej części rozkazu „Róg” zakazał prowadzenia akcji zaczepnych bez rozkazu, ale gdyby doszło już do walki, rozkazywał walczyć do ostatniego tchu. Rannych kolegów polecił wynosić za wszelką cenę z pola bitwy. Nakazał dobre zachowanie w stosunku do ludności cywilnej, bo tylko dzięki niej oddział mógł być bezpieczny. Polecił podejmowanie zdecydowanych kroków przeciwko konfidentom. Nie chcąc obciążać okolicznej ludności, „Róg” przeprowadzał akcje aprowizacyjne u najgorliwszych zwolenników władzy komunistycznej. Prowiant i pieniądze czerpał z rekwiizycji dokonywanych w sklepach spółdzielczych, wśród członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), Polskiej Partii Robotniczej-Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PPR-PZPR) i konfidentów UB.

W sierpniu 1949 r. została zlikwidowana, przez agentów wewnętrznych, Komenda Okręgu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (KO NZW) „Tęcza” wraz z „Babiniczem”. Stało się tak, bo agenci bezpieczeństwa, byli żołnierze konspiracji, udawali autentyczną grupę partyzancką, faktycznie wykonując polecenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), polegające głównie na dokonywaniu skrytobójczych mordów na działających wciąż jeszcze w konspiracji kolegów. Po rozbiciu „Tęczy” Rogiński podjął kolejną próbę wypełnienia luki w strukturze konspiracji. 2 października 1951 r. we wsi Olszewo-Góra



» Od lewej: Marian Borys „Czarny”, Hieronim Rogiński „Róg”, Stanisław Śledzik „Huragan”, 1950 r.

spotkał się z Hieronimem Mioduszeńskim „Deską”. Wspólnie zdecydowali o utworzeniu ugrupowania pod nazwą Podziemne Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (PNZW). Komenda Okręgu nosiła kryptonim „Karaś”. Na jej czele stanął „Róg”. Terenem działania nowej komendy był powiat Kolno, część powiatów łomżyńskiego, ostrołęckiego i piskiego. Żołnierze pozostający w konspiracji zdawali sobie sprawę, że nie mogą wpływać na zmianę sytuacji w kraju, jednak woleli zginąć niż oddać się w ręce bezpieki. W początkach 1952 r. oddział „Roga” liczył jeszcze około 10 osób i podjął przygotowania do akcji dywersyjnej, której celem była fabryka sklejk w Piszcu. Jej realizacja miała nastąpić 1 maja. Jednak nie doszło do niej, bo wcześniej „Róg” zginął.

W ostatnim okresie życia „Róg” ukrywał się wspólnie ze Stanisławem Waszkiewiczem „Piskorzem”, który – na skutek odniesionej w walce rany – systematycznie tracił wzrok. „Piskorz” zdecydował się na wyjście z konspiracji. Wieczorem 17 kwietnia 1952 r. opuścił bunkier w Czerwonej Kolonii i zgłosił się na posterunek MO, gdzie wydał swojego dowódcę w zamian za niepociąganie go do odpowiedzialności karnej i leczenia. Następnego dnia grupa operacyjna Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) otoczyła zabudowania Stefana Jermańczyka, pomocnika „Roga”. Ten, nie widząc dla siebie ratunku, odebrał sobie życie. Żona „Roga”, Henryka Rogińska została aresztowana. 1 września 1952 r. skazano ją wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Białymstoku na 10 lat więzienia.

BARTOSZ BOGDAŃSKI

Dobre, nasze... **POLSKIE!**

Opisy regionalnych legend nagrodzone w naszym konkursie

Dawno temu, w okolicy, gdzie leży miasto Jasto, żył bogaty człowiek o imieniu Liwocz z żoną Wistoką i córkami Jewiołką i Ropą. Dużo czasu spędzał na biesiadach i zabawach z sąsiadami, a rodzinę wykorzystywał do ciężkich zadań. Liwocz postanowił znaleźć przyszłych mężów dla swoich córek. Kiedy przyszedł dzień ślubu, Liwocz zaprosił bogatych mieszkańców wsi. Była huczna zabawa, wino i wódka. Ktoś zaczął pukać do drzwi domu. Liwocz otworzył, a tam był staruszek. Liwocz zapytał, czego potrzebuje, a on – że trochę jedzenia. Liwocz oznajmił, że właśnie wydał weselny obiad swoim zwierzętom. „Myślę, że znajdzie się jeszcze trochę miejsca przy korycie” – dodał. Zawstydzona żona i córki miały opuszczone głowy, izba się śmiała. Nagle ukazał się anioł i cała chata zapadła się pod ziemię. Liwocz stał się górą, a żona i córki zmieniły się w trzy rzeczki: Wistokę, Ropienkę i Jasiołkę. Osadę, która powstała nad ich wodami, nazwano Jasto, czyli koryto, dla upamiętnienia tej smutnej historii.

Tomasz Jan Chmiel – placówka Kasy w Jaśle

Najstarszy mieszkaniec Gotartowic opowiedział mi tę historię: Dawno temu pewien człowiek jechał saniami przez rybnickie lasy. Dostrzegł wilka, strzelił do niego i poszedł, żeby zabrać go na sanie, bo nic nie grzeje bardziej niż futro. Kiedy zeskoczył z sań, pojawiły się inne wilki i spłoszone konie uciekły. Z chłopa zostały tylko buty, a w miejscu tego zdarzenia straszło wiele lat. W końcu w 1926 r. odprawiono nabożeństwo i wszystko ucichło. Na pamiątkę nazywamy to miejsce obrazkiem, od kapliczki na sośnie.

Michał Mandez – placówka Kasy w Rybniku

Serce rozległych Borów Tucholskich – Tuchola. Skąd pochodzi nazwa naszego miasta? Legenda

głosi, że w dawnych czasach Bolesław Chrobry wjeżdżając z wojskami na nasze tereny, krzyknął: „Tu-hola! Tu stańmy. Tu zatrzymajmy się!”. Piękne to miasto, tak więc wszyscy tu-hola! Tu zatrzymajcie się.

Anna Jarońska – placówka Kasy w Tucholi

„Ukryty skarb”. Pewien dziedzic mieszkał nad stawem w wiosce niedaleko Wolsztyna. Majętny posiadacz był bardzo chytry i łasy na pieniądze. Chociaż miał wszystko, ciągle rozmyślał, jak tu zdobyć jeszcze więcej. Szukał skarbu ukrytego na polu czy w lesie. Pewnego dnia nawiedziła go cyganka, namawiając do poszukiwań w pobliskim stawie. Dziedzic chciał skorzystać z jej dobrej rady, ale nie bardzo wiedział, jak się do tego zabrać. W końcu wpadł na pomysł, aby spuścić wodę ze stawu. Nie było to takie proste, ale ludzi do pracy miał wielu. Z jego rozkazu złapali wszyscy za łopaty i dalej kopać rowy. Trwało to długo, zanim ukazało się dno stawu. A tam... Leżał ogromny kamień z napisem „Obróć mnie”. Ucieszył się dziedzic bardzo. Był przekonany bowiem, że pod kamieniem znajdzie upragniony skarb. Jego ludzie wzięli się ochoczo do dzieła. Ale nie było tak łatwo przewrócić tak duży kamień. Wreszcie udało się. Dziedzic już wyobrażał sobie, jakie ukryte bogactwa zaraz zobaczy. Zawód jego był jednak wielki. Nie znalazł pod kamieniem żadnych skarbów, zaś na jego spodzie był jedynie napis dziękczynny za łaskawe odwrócenie na drugi bok. Dziedzic bardzo się rozżłościł. Podjął tyle trudu, aby odszukać ukryty skarb, a tu nic! I w dodatku do końca życia stał się pośmiewiskiem całej okolicy Wolsztyna.

Hanna Krzyżaniak-Windyga – placówka Kasy w Warszawie

Święto plonów w gminie Kościerzyna

W tym roku dożynki gminne celebrowano w Loryńcu. Mieszkańcy oraz goście dziękowali za plony. Świętowali z nimi również pracownicy placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Rynek 4 w Kościerzynie.

Uroczystości rozpoczął korowód dożynkowy, który przeszedł przez Loryniec. Poprowadziła go orkiestra. Na placu przy sali wiejskiej mieszkańcy oraz przybyli goście dziękowali za plony w czasie uroczystej mszy świętej polowej koncelebrowanej przez proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wąglikowicach księdza Stanisława Wielińskiego oraz ks. prałata Mariana Szczepińskiego.

Po modlitwie starostwie dożynek – pani Janina Walińska oraz pan Adam Kleinsmidt – symboliczne przekazali wójtowi chleb dożynkowy.

– Dożynki to czas, w którym wszyscy dziękujemy Bogu za dary ziemi, ale nie zapominamy też o tych, dzięki którym chleb może znaleźć się na naszych stołach – o rolnikach. W imieniu samorządu gminnego dziękuję Państwu za Waszą ciężką pracę – mówił Grzegorz Piechowski, wójt gminy Kościerzyna. Następnie – wspólnie ze starostami oraz zastępcą przewodniczącego rady gminy Kościerzyna Krzysztofem Bławatem – rozdzielili dożynkowy chleb między wszystkich przybyłych do Loryńca gości. Następnie uhonorowano rolników przyznanymi przez Ministerstwo Rolnictwa odznakami Zasłużony dla Rolnictwa oraz nagrodami przyznanymi przez wójta gminy Kościerzyna.

Od wieków najważniejszym symbolem święta plonów są wieńce dożynkowe. Uosabiają one urodzaj i zebrane plony. Wieńce wije się z pozbawionych na polu zbóż, z owoców, kwiatów, kiści jarzęb i kolorowych wstążek. W tym roku w Loryńcu na konkurs zgłoszono aż 14 kunsztownie wykonanych wieńców dożynkowych. Po długich dyskusjach jury uznało, że najpiękniejszy wieńiec przygotował Mały Klincz. II miejsce zajął Loryniec, a III – Niedamowo.

Dalszą część święta plonów wypełniła dobra zabawa. Na zebranych czekało wiele atrakcji. Na scenie wystąpili: Szkolny Zespół Folklorystyczny „Mali Kaszubi” oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Gwiazdą wieczoru był zespół Seven. Publiczność znakomicie bawiła się, nie tylko słuchając, ale i tańcząc. Uczestnicy mogli również częstować się gorącymi zupami i pysznościami przygotowanymi przez gospodynie.

Kolejne atrakcje przygotowała placówka Kasy Stefczyka mieszcząca się przy ul. Rynek 4 w Kościerzynie. Na stoisku Kasy pracownicy kościerskiej placówki częstowali gości bezpłatną watą cukrową i popcornem. Obok stanął „Stefczykowy” namiot, w którym przeprowadzono Loterię Dożynkową, którą przygotowała szkoła. Dochód z niej został w całości przeznaczony na dofinansowanie zakupu sprzętu sportowego. Pracownicy Kasy udzielali bezpłatnych porad finansowych i zapraszali do odwiedzenia placówki.

Źródło: www.koscierzyna.pl/jb



„Smaki polskich regionów”

Weź udział w konkursie zorganizowanym przez SKEF i wygraj nagrodę główną – kartę podarunkową na rejs promem Stena Line o wartości 1500 zł.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej z siedzibą w Gdyni, mając na celu wspieranie rozwoju kultury polskiej i dziedzictwa narodowego, organizuje konkurs „Smaki polskich regionów”. Konkurs ma na celu promocję polskich produktów regionalnych. Aby wziąć udział w konkursie, należy posiadać status Członka Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK), być osobą fizyczną, pełnoletnią, posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstaw propozycję promocji produktu regionalnego, który według Ciebie zasługuje na rozpowszechnienie. Dodatkowo prześlij przepis kulinarny, który wykorzystuje promowany produkt. Praca konkursowa powinna składać się z dwóch elementów: pisemne przedstawienie pomysłu na promocję produktu z dowolnego regionu Polski charakterystycznego dla danego regionu, wybranego przez uczestnika

konkursu, oraz pisemne przedstawienie przepisu kulinarnego wykorzystującego promowany produkt regionalny.

Praca konkursowa powinna składać się z co najmniej 2 stron w formacie A4. Całość należy przesłać wraz z formularzem konkursowym na adres: Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej 81-472 Gdynia ul. Legionów 126 z dopiskiem: Konkurs „Smaki polskich regionów” do dnia 25 października 2019 r. godz. 16.00 (decyduje data wpływu do biura organizatora, które jest czynne w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00). Wyłonienie zwycięzcy nastąpi do dnia 31 października 2019 r.

Na zwycięzcę konkursu czeka: nagroda główna – karta podarunkowa na rejs promem Stena Line o wartości 1500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych).

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

Rozwój ubezpieczycieli wzajemnych na świecie



FUNDACJA WSPIERANIA
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ICMIF (INTERNATIONAL COOPERATIVE AND MUTUAL INSURANCE FEDERATION), MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA SKUPIAJĄCA UBEZPIECZYCIELI WZAJEMNYCH I SPÓŁDZIELCZYCH OPUBLIKOWAŁA RAPORT „GLOBAL 500”. – **JASNO Z NIEGO WYNIKA, ŻE RYNEK UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH NA ŚWIECIE JEST STABILNY I STAŁE SIĘ ROZWIJA – MÓWI JAROSŁAW BIERECKI, PREZES FUNDACJI WSPIERANIA UBEZPIECZYCIELI WZAJEMNYCH.**



Jarosław Bierecki,
prezes FWUW

– Badając raporty międzynarodowej organizacji skupiającej ubezpieczycieli wzajemnych ICMIF, można prześledzić, jak kształtuje się rozwój rynku ubezpieczeniowego i jaka jest w nim pozycja ubezpieczycieli o charakterze spółdzielczym. Ostatni raport „Global 500” to jasny sygnał, że przyszłość rynku ubezpieczeniowego należy do ubezpieczeń wzajemnych – mówi Jarosław Bierecki, prezes FWUW. – Wynika to m.in. z podstaw działania ubezpieczycieli wzajemnych, którzy główny nacisk kładą

na udzielanie skutecznej ochrony ubezpieczeniowej członkom będącym jednocześnie właścicielami towarzystw, podczas gdy ubezpieczyciele komercyjni przede wszystkim dążą do realizacji polityki swoich akcjonariuszy, czyli osiągnięcia zysku.

Raport ICMIF prezentuje 500 największych ubezpieczycieli wzajemnych na świecie na podstawie danych z końca 2017 r. Ze składów ubezpieczeniowych towarzystwa te wykazały łączny wynik

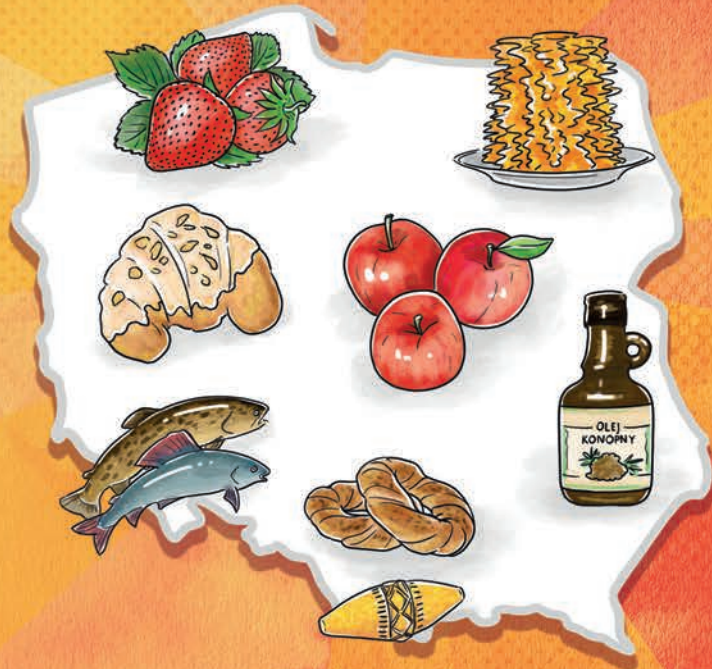
finansowy na poziomie 1,2 mld dolarów, co oznacza wzrost o 1,1% w stosunku do 2016 r. W raporcie zwrócono także uwagę na silny rozwój w zakresie ubezpieczeń majątkowych, w których nastąpił łączny wzrost przychodów badanych spółek o 4,5%.

– Z raportu „Global 500” wynika także, że niemal 84% największych na świecie ubezpieczycieli wzajemnych w 2017 roku znajdowało się na północy, w tym aż 204 w Europie – komentuje Jarosław Bierecki. – Na naszym kontynencie do ubezpieczycieli wzajemnych należy przecież ok. 30% rynku ubezpieczeniowego, a w Ameryce Północnej niemal 40%. Na całym świecie już ponad 900 milionów osób korzysta z oferty TUW-ów. Wracając jednak do raportu „Global 500”, wynika z niego również to, że długa obecność na rynku poszczególnych podmiotów sprzyja ich rozwojowi – średni okres działalności 500 największych ubezpieczycieli to aż 97 lat. Niemal połowa z nich działa od 100 lat, 14 proc. od 150 lat, a 3,3 proc. może pochwalić się ponaddwuletnią obecnością na rynku. Potwierdza to wyjątkową stabilność ubezpieczycieli wzajemnych, która ściśle wiąże się z ich zrównoważonym rozwojem i coraz ważniejszą pozycją na rynku – dodaje Jarosław Bierecki.



Stowarzyszenie Krzewienia
Edukacji Finansowej

Smaki polskich regionów



Formularz konkursowy

Imię lub imiona*

Nazwisko*

Numer PESEL*

Miejscowość*

Kod pocztowy*

Ulica*

Nr domu*

Nr lokalu

E-mail

Telefon kontaktowy*

Nazwa SKOK, której jestem członkiem*

Nr członkowski w SKOK*

Adres oddziału SKOK, której jestem członkiem*

Proszę zaznaczyć pola poniżej poprzez wstawienie znaku X:

- ☐ Oświadczam, że zostałem/-am poinformowany/-a, że moje dane osobowe podane w formularzu lub później będą przetwarzane przez Organizatora Konkursu w celu organizacji i realizacji konkursu pt: „Smaki polskich regionów” na zasadach określonych w Regulaminie Konkursu. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/-a dobrowolności podania danych oraz, że zostałem/-am poinformowany/-a o moich prawach związanych z przetwarzaniem moich danych osobowych.*
- ☐ Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję Regulamin Konkursu, który jest dostępny na stronie www.skef.pl.
- ☐ Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego imienia i nazwiska oraz wizerunku na stronie internetowej www.skef.pl oraz w materiałach sprawozdawczych, promocyjno – reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.*
- ☐ Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej zgłoszonej w Konkursie „Smaki polskich regionów”.*
- ☐ Oświadczam, że jestem autorem pracy konkursowej oraz przysługuje mi całość autorskich praw majątkowych do pracy konkursowej (w tym ilustracje/ rysunki), a prawa te nie są obciążone prawami na rzecz jakichkolwiek podmiotów trzecich.*
- ☐ Oświadczam, że praca konkursowa jest w pełni oryginalna, nie stanowi plagiatu ani przeróbki lub opracowania cudzego utworu, ani w żaden inny sposób nie narusza autorskich praw osobistych, ani majątkowych lub jakichkolwiek innych praw osób trzecich.*

Czytelny podpis Uczestnika*

*pola obowiązkowe

Formularz należy wypełnić drukowanymi literami.

Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Klientów Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności swojej placówki.



Eugenia Płaczek korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy pl. Wolności 15 w Rybniku

– Bardzo dawno temu wybrałam Kasę Stefczyka, bo spodobała mi się serdeczna i życzliwa atmosfera, jaka tu panuje. Kiedy pierwszy raz przyszedłam do placówki Kasy, panie od progu pytały mnie: W czym możemy pomóc? Może kawy? Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło. Panie, które wcześniej tu pracowały, zawsze były bardzo miłe, a panie, które teraz tu pracują, są – o ile to możliwe – jeszcze miłsze. Każda wizyta w tej placówce to

sama przyjemność, mimo że idę płacić np. ratę kredytu. Dla mnie bardzo liczy się to, jak jestem traktowana w placówce, a tu oprócz sprawnego załatwienia spraw finansowych można miło porozmawiać. No i cieszę się, że Kasa Stefczyka jest nasza, polska.

Zygmunt Nowak korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Wojska Polskiego 6 w Kędzierzynie-Koźlu

– Dlaczego pewnego dnia wybrałam Kasę Stefczyka? Zdecydowały o tym dwa czynniki: brak pieniędzy w emeryckim budżecie i przypadek. Podczas pobytu w Krakowie, kiedy opiekowałam się wnuczką Mieszką, dostrzegłam na górnej części jakiegoś czasopisma nadruk pieczętki z zachętą do skorzystania z usług placówki Kasy Stefczyka przy ul. Dietla. Poszedłam i spotkałam się z krakowską kulturą. Odtąd cenię tę rodzimą instytucję, ponieważ idzie ona ludziom na rękę. Dowiedziałam się też, że jest to polski kapitał, więc powinniśmy ją wspierać. Dlatego namówiłam żonę, Halinę, by przeniosła swoje konto z banku mieszczącego się w centrum Kędzierzyna-Koźla do placówki Kasy Stefczyka usytuowanej przy ul. Wojska Polskiego. Argumentowałam to następująco: droga z domu do banku w centrum miasta wiedzie przez wiele ulic i skrzyżowań, natomiast do Kasy Stefczyka przy ul. Wojska Polskiego jest znacznie krótsza. Trzeba tylko przejść ul. 1 Maja, a dalej idzie się skwerem i wychodzi się na ul. Wojska Polskiego, przy której znajduje się Kasa Stefczyka. Halinka wyraziła zgodę i zrobiła tak,



jak jej poradziłam. Mówiłam też, że dla nas – ludzi starszych – krótsza droga jest również najbezpieczniejsza. Od paru lat korzystamy z bankomatu znajdującego się w placówce oraz konta w Kasie Stefczyka. Raz na miesiąc wysyłamy z niego „setkę” dla naszego jedyne wnuka. Ten 14-latek również ma już własne konto. W Kędzierzynie-Koźlu także spotkaliśmy się z wielką kulturą.

Weź udział w nowym konkursie Dobre, nasze... POLSKIE

Kasa Stefczyka proponuje Czytelnikom „Czasu Stefczyka” ciekawą zabawę. Można wykazać się w niej kreatywnością oraz zdobyć nagrody. Zabawa nawiązuje do polskości, patriotyzmu, regionalizmu, bo to, co polskie, jest dobre! Jeżeli masz pomysł, jak to pokazać, napisać – weź udział w naszym konkursie.

„Dobre, nasze... POLSKIE” to konkurs, w którym każdy może pokazać swoje przywiązanie do Polski. Wystarczy w dowolnej formie przedstawić, czym jest dla nas polska tradycja, historia, kultura, jak postrzegamy i chcemy promować swoje regiony, małe ojczyzny. Wystarczy wykazać się kreatywnością – zwycięzcy otrzymają miłe upominki.

W obecnej, siódmej edycji zachęcamy do dzielenia się sprawdzonymi sposobami na jesienne przeziębienie. W każdym z regionów naszego kraju jego mieszkańcy mają nieco inne tradycyjne, domowe sposoby radzenia sobie z przeziębieniem. Warto je przybliżyć wszystkim Polakom, by również mogli cieszyć się zdrowiem. Należy tylko pamiętać, by



wypełnić odpowiedni formularz ze strony 35, gdzie znajdują się szczegóły konkursu.

Zachęcamy do uczestnictwa w konkursie. Następnych jego edycji należy szukać w kolejnych wydaniach „Czasu Stefczyka”.

Babcia z bratem na rodzicielski

Obowiązująca od 7 września 2019 r. nowelizacja Kodeksu pracy rozszerza grono osób uprawnionych do urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego o pracownika innego niż pracownik ojciec wychowujący dziecko. Są to członkowie najbliższej rodziny, tacy jak dziadkowie lub rodzeństwo dziecka. Ponadto nowelizacja poszerza prawa pracownika w dochodzeniu odszkodowań za dyskryminację i mobbing. Z drugiej strony zmienia obowiązki pracodawcy w wydawaniu świadectw pracy, zwłaszcza w zakresie maksymalnych terminów.



Art. 163 § 3 Kodeksu pracy otrzymał brzmienie: „Na wniosek pracownicy udziela się jej urlopu bezpośrednio po urlopie macierzyńskim; dotyczy to także pracownika – ojca wychowującego dziecko lub pracownika – innego członka najbliższej rodziny, o którym mowa w art. 1751 pkt 3, który korzysta z urlopu macierzyńskiego”.

Pracownikowi – innemu członkowi najbliższej rodziny – przysługuje prawo do urlopu macierzyńskiego w czterech sytuacjach:

- gdy matka dziecka, będąca pracownicą albo ubezpieczoną (tj. osobą niebędącą pracownicą, ale objętą ubezpieczeniem społecznym w razie choroby i macierzyństwa), legitymuje się orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji;
- gdy matka dziecka, będąca pracownicą albo ubezpieczoną, przebywa w szpitalu albo innym zakładzie leczniczym stacjonarnym i całodobowym, ze względu na stan zdrowia nie może sprawować osobistej opieki nad dzieckiem;
- w przypadku zgonu matki dziecka;
- w przypadku porzucenia dziecka przez matkę.

Poprzednio uprawnienia wynikające z wymienionych sytuacji w praktyce były ograniczone do ojca dziecka. Teraz uzyskali je również babcie, dziadkowie, bracia i siostry. Związane są one z korzystaniem z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Są to 4 grupy przywilejów:

- ochrona przed zwolnieniem – pracodawca nie będzie mógł rozwiązać z nimi umowy w trakcie korzystania z urlopu macierzyńskiego/rodzicielskiego (zmiana w art. 177 § 5 Kodeksu pracy);
- zaraz po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego będą mogli skorzystać z urlopu wypoczynkowego (zmiana w art. 163 § 3 Kodeksu pracy);
- mogą żądać przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, w razie wypowiedzenia umowy na czas określony z naruszeniem przepisów (zmiana w art. 47 Kodeksu pracy i zmiana art. 57 § 2 Kodeksu pracy);
- przysługuje im roszczenie o odszkodowanie, roszczenie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne albo o przywrócenie do pracy – w przypadku gdy wypowiedzenie umowy o pracę zawartej czas określony w trakcie urlopu macierzyńskiego/rodzicielskiego nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu takiej umowy (zmiana art. 50 § 5 Kodeksu pracy).

Wszyscy pracownicy (niezależnie od stanu rodzinnego) otrzymali też nowe uprawnienia. Przykładowo w zakresie przeciwdziałania



dyskryminacji na stanowisku pracy każde nierówne traktowanie pracowników, którego nie można uzasadnić obiektywnymi przyczynami, będzie mogło być uznane za dyskryminację. Ponadto pracownik będzie mógł dochodzić od pracodawcy odszkodowania również w sytuacji, gdy nie rozwiązał stosunku pracy, ale – na skutek stosowanych wobec niego działań mobbingowych – poniósł konkretną szkodę. Poprzednio najpierw musiało dojść do odejścia z pracy, by móc rozpocząć procedury prawne o odszkodowanie.

Zostały wydłużone terminy związane ze sprostowaniem świadectwa pracy na wniosek pracownika. Poprzednio było na to 7 dni, a teraz 14. Natomiast w przypadku niezawiadomienia przez pracodawcę o odmowie sprostowania świadectwa pracy pracownik będzie mógł wnieść żądanie sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy. Od 7 września 2019 r. pracodawca ma obowiązek wydać pracownikowi świadectwo pracy w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, pod warunkiem że nie nawiązuje z nim kolejnego stosunku pracy w terminie 7 dni od rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy o pracę. Wcześniejsze przepisy mówiły o bliżej nieokreślonym „niezwłocznym” terminie wydania świadectwa pracy.

FINANSOWE ABC



Sądowy Internetowy Portal Informacyjny

Często klienci Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego SKEF w Warszawie zaniepokojeni pytają, co dzieje się z ich wnioskiem o upadłość konsumencką. Dni mijają, a tu zupełna cisza. Kiedy otrzymają informację z sądu o terminie rozprawy? Kontakt telefoniczny do sekretariatu wydziału upadłościowego nie zawsze jest możliwy. W tej sytuacji bardzo pomocny i wygodny jest dostęp do sądowego portalu informacyjnego przez Internet.

Internetowy Portal Informacyjny Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest serwisem, który ma na celu ułatwienie w szczególności osobom zainteresowanym – stronom postępowania i ich pełnomocnikom – dostępu do informacji o stanie spraw i czynnościach podejmowanych w sprawie, także o terminach wyznaczonych rozpraw we wszystkich wydziałach: gospodarczym, cywilnym, karnym.

Osoby, które złożyły wniosek o upadłość konsumencką, nie muszą, czekając na przesyłkę listową z sądu, stresować się przedłużającym się oczekiwaniem na decyzję sądu, choć trzeba przyznać, że ten czas oczekiwania jest krótki, bo zaledwie 2–3 miesięczny.

Po zarejestrowaniu i zalogowaniu się w portalu śledzimy na bieżąco kolejne etapy rozpatrywania naszej sprawy. Nadanie sygnatury, ewentualne zarządzenie ws. wezwania do uzupełnienia wniosku, w którym termin na uzupełnienie braków formalnych jest bardzo krótki, bo zaledwie 7-dniowy. W tym wypadku otrzymujemy więcej czasu na przygotowanie i złożenie wyjaśnienia. Wreszcie wyznaczenie terminu rozprawy, kończącej trudny czas niepewności dla wnioskodawców, obawiających się, czy ich wniosek nie zostanie odrzucony już na pierwszym etapie rozpatrywania. O tym wszystkim osoby składające wniosek dowiadują się niejako z wyprzedzeniem, korzystając z portalu.

Serwis dostępny jest pod adresem <https://portal.waw.sa.gov.pl>. Korzystanie z portalu nie wiąże się z żadnymi opłatami i nie wymaga dodatkowego oprogramowania.

Zgodnie z regulaminem, aby skorzystać z portalu, należy wypełnić na stronie głównej serwisu wniosek o rejestrację konta, a następnie zgłosić się do stanowisk Biura Obsługi Interesantów dowolnego sądu (w ramach danej apelacji) w celu:

- zweryfikowania danych podanych we wniosku (na podstawie ważnego dokumentu tożsamości);
- odbioru loginu i hasła dostępu (weryfikacja danych kończy się aktywacją konta oraz wydrukowaniem przez pracowników

stanowisk informacyjnych parametrów dostępu);

- złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Możliwa jest także weryfikacja użytkownika z wykorzystaniem ePUAP – podpis za pomocą profilu zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Osoba zainteresowana weryfikacją użytkownika za pomocą ePUAP musi posiadać aktywny dostęp do profilu zaufanego ePUAP.

Sprawy na aktywnym koncie użytkownika pojawiają się najwcześniej na drugi dzień roboczy od chwili aktywacji konta.

WALDEMAR SZKIELA

specjalista ds. doradztwa finansowego i konsumentckiego SKEF, ODFIK Warszawa

NASZE PORADY

Chmura pomocna, ale...

Przechowywanie danych w chmurze staje się coraz popularniejsze. Dostawcy prześcigają się w coraz atrakcyjniejszych ofertach, kusząc dużą pojemnością, atrakcyjnymi cenami lub brakiem opłat oraz dodatkowymi funkcjonalnościami.

Trzymanie danych w chmurze ma wiele zalet dla użytkownika, np. dostępność do danych z każdego miejsca połączona z ich synchronizacją na wielu urządzeniach. Jednak w przypadku nieautoryzowanego dostępu do konta w chmurze wiele prywatnych informacji na nasz temat może zostać ujawnionych – zwraca uwagę i apeluje o ostrożność Mariusz Politowicz, inżynier techniczny Bitdefender z firmy Marken Systemy Antywirusowe.

Pięć dobrych praktyk w celu uniknięcia wycieku prywatnych danych:

1. Aktualizuj powiązany z kontem adres e-mail i nr telefonu. Pamiętaj, aby e-mail powiązany z kontem usługi przechowywania danych w chmurze był zawsze aktualny oraz dobrze strzeżony. Na powiązany e-mail przychodzą

ostrzeżenia o podejrzanym aktywności na koncie oraz informacje pozwalające odzyskać hasło. Strzeż dostępu do powiązanego maila, bo otwiera on przestępcom drogę do wielu usług, z których korzystasz. Podobna zasada dotyczy powiązanego z kontem numeru telefonu, który często jest wykorzystywany do weryfikacji użytkownika i uwierzytelniania dwuskładnikowego.

2. Kontroluj powiązane z kontem urządzenia i aplikacje. Większość usług w chmurze zawiera listę urządzeń powiązanych z Twoim kontem. Podobnie sytuacja wygląda z powiązanymi przeglądarkami internetowymi oraz zintegrowanymi z usługą w chmurze aplikacjami. Jeśli z nich już nie korzystasz lub sprzedałeś urządzenie, powinieneś je usunąć z listy, by nie zostało wykorzystane przez hakerów do uzyskania nieautoryzowanego dostępu.

3. Włącz uwierzytelnianie dwuskładnikowe (2FA). Zabezpieczenie to sprawdza, czy osoba logująca się do usługi to na pewno Ty. Opiera się na założeniu, że nawet w sytuacji, gdy hakerowi uda się zdobyć Twoje hasło, nie ma on dostępu do telefonu, który zawsze masz przy sobie. Uwierzytelnianie dwuskładnikowe pozwala uniknąć konsekwencji większości ataków phishingowych.

4. Korzystaj z silnych haseł. Korzystaj z haseł o długości przynajmniej ośmiu znaków, zawierających co najmniej jedną wielką literę, cyfrę oraz znak specjalny (#, \$, %, *). Dzięki temu nie staniesz się ofiarą ataków słownikowych polegających na sprawdzaniu przez boby kolejnych łatwych do zapamiętania słów do momentu, aż trafi się na właściwe, odpowiadające hasło.

5. Zawsze wylogowuj się z usługi! Niezwykle istotna rada, gdy korzystasz z dostępu za pośrednictwem przeglądarki internetowej. Dropbox pozostaje zalogowany nawet po zamknięciu przeglądarki internetowej i nigdy nie następuje automatyczne wylogowanie. Wystarczy, że po dowolnym czasie (o ile nie zostaną wyczyszczone dane przeglądania) nieuprawniona osoba wpisze w przeglądarce adres Dropboxa – i już ma dostęp do Twoich danych.

KRZYŻÓWKA

INWAZJA, NAJAZD	WYPRAWA PO KOZLARZE I MAŚLAKI	... PRAWNY JEST W FIRMIE	▼	POSTANOWIENIE CESARZA WYSUSZONA TRAWA	RECHOCZE W STAWIE	▼	WYDANIE OPINII	▼	4	KTOŚ POZATKUJĄCY W JAKIEJŚ DZIEDZINIE	DAWNY TYTUŁ NACZELNIKA WENECJI I GENUI	▼	... ONO - ŻONA J. LENNONA CZARNO-KSIĘSTWO	▼	UJŚCIOWE RAMIĘ WISŁY	
▶	▼	▼		▼			10	BIBLIJNY KRÓL SEYNACY Z MĄDROŚCI	▶							
PRZECIEPIONE DO BUTÓW ALPINISTY	▶				OMYŁKA	▶				JEDNA Z PAPUG	▶					
PRZEJŚCIE NA STRONĘ NIEPRZYJACIELA	▶				PAŃSTWO Z KOPENHAGI	▼		GŁOSI HASŁA OBLICZONE NA POKŁASK	▶			13				
▶											NACZELNY ORGAN WYKONAWCZY W PAŃSTWIE; RADA MINISTRÓW		8	REKLAMA ŚWIETLNA	12	
OCENA WARTOŚCI MAŁA CZEKOŁADKA	▶			1					▶			▼		▼		
OPASKA ZAKŁADANA PSU NA SZYJĘ		RODZAJ GRY KARCIANEJ, INACZEJ REMIBRYDŻ	JABŁKO	▼	WZORZYSTA TKANINA	▼				BIĄŁY KOŃ Z PŁAMAMI	RŻY W STAJNI	17	FRYGIJSKA BOGINI PŁODNOŚCI I URODZAJU		NICPOŃ	
▶				14						CHWAST ZBOŻOWY	▶				▼	
PODWODNY WAŁ PIASKU W MORZU LUB JEZIORZE	▶					BRAT ROMULUSA	▼	PRZETAK	BRUNATNY PŁYN STOSOWANY DO DEZYNFEKCJI RAN				15			
▶							9			MNISZKA BUDDYJSKA		FRANCUSKI BURMISTRZ	3	SPANIE	16	
DWORZANIN TYRANA DIONIZJUSZA	▶					MIARA DŁUGOŚCI	▶				JADALNIA NA STATKU	▶				
LEWA STRONA TKANINY																
CHCIAŁ ZABIĆ DZIECIĘ JEZUS		WIECZORNE PRZYJĘCIE BEZ TAŃCÓW	▶					2	11	MIASTO Z ZAKŁADAMI LOTNICZYMI	▶					
▶			5			PTAK O OBFIYTM UPIERZENIU	▶			7	ODTWARZAŁ ROLĘ LEONA ZAWÓDOWCA	▶			6	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17



FOT. PL.123RF.COM

CZAS & STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail
czas.stefczyka@apella.com.pl
www.kasystefczyka.pl
www.stefczyk.info
tel. 801 600 100

redaktor naczelny
Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
Łukasz Wróblewski
korekta
Bogumiła Kamola

kierownik produkcji
Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
studio
Jacek Łaski

wydawca
Apella S.A.
81-472 Gdynia
ul. Legionów 126-128
tel. 58 768 33 00
ISSN 1730-8712

Stefczyk

.info

wejdź na: www.stefczyk.info

gorące tematy
burzliwe dyskusje
palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info

Bez telefonu nie zapłacisz

Od września obowiązują nowe przepisy unijne dotyczące płatności internetowych oraz kartowych, tzw. dyrektywa PSD2. Zmiany mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa transakcji. W praktyce niemożliwe będzie korzystanie z bankowości internetowej bez posiadania telefonu komórkowego. Korzystne warunki proponuje sieć telefoniczna „w naszej Rodzinie”. Formalności załatwimy podczas jednej wizyty w placówce Kasy Stefczyka.

Jedną z bardziej widocznych dla Członków Kasy jest zmiana sposobu logowania do bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka. W trakcie logowania tak jak dotychczas trzeba podać login i hasło, natomiast nowością jest konieczność podania jednorazowego hasła SMS, które zostanie przesłane pod numer telefonu, jaki został wskazany do autoryzacji transakcji płatniczych. Zgodnie z przepisami dyrektywy PSD2 papierowe listy haseł jednorazowych służące dotychczas głównie do potwierdzania transakcji płatniczych (przelewów) nie spełniają wymogu silnego uwierzytelnienia, dlatego Kasa Stefczyka je zlikwidowała. Obecnie każde polecenie przelewu na rachunek inny niż rachunek własny w Kasie wymaga podania jednorazowego hasła SMS wysłanego przez Kasę użytkownikowi pod wskazany przez niego numer telefonu. Ze szczegółami dotyczącymi zmian można zapoznać się na stronie www.kasastefczyka.pl.

Jak widać, każdemu, kto na przykład chce opłacać rachunki, wygodnie siedząc w zaciszu domowym przed komputerem, lub robić zakupy przez Internet, potrzebny jest telefon komórkowy. **Warto więc w placówce Kasy Stefczyka kupić starter telefonii „w naszej Rodzinie” lub przenieść do niej swój numer – z korzyścią dla portfela.** „W naszej Rodzinie” to telefonnia „na kartę”, tu nie trzeba podpisywać umowy na określony czas. W każdej chwili – w zależności od aktualnych potrzeb – można zmienić pakiet usług, z których będziemy korzystać na preferencyjnych warunkach.

Przeniesienie swojego numeru do telefonii „w naszej Rodzinie” jest bardzo proste. Wystarczy przyjść do placówki Kasy z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (imię i nazwisko, PESEL, numer dokumentu – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma zostać przeniesiony. Jeśli obecnie



masz telefon na abonament, sprawdź, kiedy kończy się umowa, aby uniknąć finansowych konsekwencji zerwania umowy przed czasem. **W równie prosty sposób można w placówce Kasy kupić starter z nowym numerem telefonu i zarejestrować się.**

W telefonii „w naszej Rodzinie” można skorzystać z wielu promocji. **Polecamy naszPakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. Aby aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł).

Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. **Przelew można zrobić bez żadnych opłat w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora.** Ponieważ jest to pakiet cykliczny, usługę włącza się tylko raz – co miesiąc odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Informacje o promocjach można uzyskać w placówkach Kasy Stefczyka, na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).

Dobre, nasze... POLSKIE! 7

To, co polskie, jest dobre!
Jeżeli masz pomysł, jak to pokazać,
napisać – weź udział w siódmej
edycji naszego konkursu.



Zawsze u siebie

Wystarczy tylko kilka kroków:



Regulamin konkursu „Dobre, nasze... POLSKIE! 7” dostępny jest na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy. Konkurs trwa od dnia 10.10.2019 r. do dnia 9.11.2019 r.

Formularz zgłoszeniowy do Konkursu „Dobre, nasze... POLSKIE! 7”

Imię i nazwisko Uczestnika:

Data urodzenia Uczestnika:

Adres do korespondencji Uczestnika:

Adres e-mail Uczestnika:

Numer telefonu Uczestnika:

Opis sposobu na jesienne przeziębienie:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w Konkursie.

Podpis Uczestnika Konkursu

1. Administratorem moich danych osobowych jest Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwana dalej „Kasą”).
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Kasy - iod@kasastefczyka.pl, tel. 801 600 100, adres korespondencyjny Kasy.
3. Moje dane osobowe przetwarzane będą: na podstawie udzielonej wyżej zgody w celach niezbędnych do przeprowadzenia Konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania danych osobowych Zwycięzców Konkursu na stronie internetowej Kasy, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych Kasy; na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO – w celu wypełnienia obowiązków prawnych – oraz na podstawie art. 6 ust. 1 lit. f) RODO – w celu ustalenia, dochodzenia i obrony przed potencjalnymi roszczeniami, które to działania wykonywane są w prawnie uzasadnionym interesie Kasy.
4. Dane osobowe przetwarzane na potrzeby Konkursu przechowywane będą przez okres trwania Konkursu, a następnie do zakończenia okresu ewentualnego postępowania reklamacyjnego w Konkursie, ponadto przez okres niezbędny dla wypełnienia obowiązków prawnych związanych z organizacją Konkursu, a także do czasu upływu terminu przedawnienia potencjalnych roszczeń oraz przez okres obowiązkowego przechowywania danych wskazany w przepisach ustawy o rachunkowości. Okresy te nie sumują się.
5. Posiadam prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody wyrażonej na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO w dowolnym momencie oraz prawo do przenoszenia danych. Zgłoszenie może zostać dokonane bezpośrednio do inspektora ochrony danych osobowych zgodnie z ust. 2.
6. Mam prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w przypadku uznania, iż przetwarzanie moich danych osobowych narusza przepisy prawa z zakresu ochrony danych osobowych.
7. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w Konkursie.
8. Odbiorcą moich danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, podmioty powiązane osobowo, kapitałowo lub systemowo* z Kasą lub współpracujące z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową, tj. agenci Kasy oraz podmioty świadczące następujące usługi: informatyczne, marketingowe, sprzedażowe, księgowe, logistyczne i inne usługi pomocnicze.

1. Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Dobre, nasze... POLSKIE! 7” dostępnym na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy i akceptuję jego postanowienia.
2. Wyrażam nieodpłatną, nieograniczoną terytorialnie i czasowo zgodę na utrwalenie i wykorzystanie mojego wizerunku, w przypadku otrzymania nagrody w Konkursie w materiałach informacyjnych i promocyjnych Kasy oraz na stronie internetowej www.kasastefczyka.pl, profilu Kasa Stefczyka prowadzonym w serwisie Facebook, a także w tytule prasowym „Czas Stefczyka”, jak również w relacjach medialnych z Konkursu.

Podpis Uczestnika

* Aktualny wykaz podmiotów powiązanych kapitałowo, systemowo lub osobowo z Kasą dostępny jest w placówkach Kasy oraz na stronie www.kasastefczyka.pl.

Weź Pożyczkę Zaratka!

Pożyczasz:		Miesięczna rata:
1000 zł	▶	25 zł
2000 zł	▶	50 zł
3000 zł	▶	75 zł
4000 zł	▶	100 zł

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- Szybko i prosto – wstępna informacja kredytowa już w **15 minut**
- Pieniądze na Twoim koncie nawet tego samego dnia
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek** przez telefon lub w placówce

Rata to **25 zł** miesięcznie
za każdy pożyczony **1000 zł**



kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.